

Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny

Maciej Brewiak

Kierunek studiów: **EKONOMIA**

Numer albumu: 135954

**ANALIZA CYKLU
KONIUNKTURALNEGO
WEDŁUG SZKOŁY
AUSTRIACKIEJ W TEORII
I PRAKTYCE.**

Praca magisterska wykonana w Katedrze Polityki
Gospodarczej pod kierunkiem prof. dr hab.
Henryka Ćwiklińskiego.

Gdańsk 2007

WSTĘP	4
ROZDZIAŁ PIERWSZY	6
ZARYS TEORII CYKLI KONIUNKTURALNYCH.....	6
1.1. TYPY ZMIAN AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ	6
1.2. KLASYCZNY CYKL KONIUNKTURALNY.....	8
1.3. CECHY MORFOLOGICZNE KLASYCZNEGO CYKLU KONIUNKTURALNEGO	12
1.4. CHARAKTERYSTYKA WSPÓŁCZESNEGO CYKLU KONIUNKTURALNEGO.....	14
1.5. PORÓWNANIE CECH MORFOLOGICZNYCH KLASYCZNEGO I WSPÓŁCZESNEGO CYKLU .	15
1.6. TEORIE SZKÓŁ EKONOMICZNYCH DOTYCZĄCE CYKLI KONIUNKTURALNYCH	17
ROZDZIAŁ DRUGI.....	21
HISTORIA SZKOŁY AUSTRIACKIEJ I JEJ WKŁAD W ROZWÓJ EKONOMII	21
2.1. KORZENIE SZKOŁY AUSTRIACKIEJ.....	21
2.2. POWSTANIE SZKOŁY – CZASY CARLA MENGERA	22
2.3. DRUGA GENERACJA EKONOMISTÓW AUSTRIACKICH - EUGEN VON BOEHM - BAWERK I FRIEDRICH VON WIESER	25
2.4. ROZKWIT MYŚLI SZKOŁY AUSTRIACKIEJ – OKRES LUDWIGA VON MISESA I FRIEDRICH A. VON HAYEKA	28
2.5. CZWARTA GENERACJA EKONOMISTÓW „AUSTRIACKICH” I OBECNA SYTUACJA SZKOŁY AUSTRIACKIEJ	32
ROZDZIAŁ TRZECI.....	37
CYKL KONIUNKTURALNY W UJĘCIU SZKOŁY AUSTRIACKIEJ.....	37
3.1. PRZYCZYNY I SPOSOBY WYWOŁYWANIA PRZEZ PAŃSTWO INFLACJI.....	37
3.2. PRZEBIEG CYKLI KONIUNKTURALNYCH W UJĘCIU SZKOŁY AUSTRIACKIEJ	43
3.3. PROPOZYCJE ZMIAN W POLITYCE MONETARNEJ	51
ROZDZIAŁ CZWARTY	57
ANALIZA WYBRANEGO CYKLU KONIUNKTURALNEGO W POLSCE W KONTEKŚCIE POLITYKI MONETARNEJ W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ.....	57
4.1. PREZENTACJA I OCENA POLITYKI MONETARNEJ W POLSCE W LATACH 1989-2006.	57

4.2. ANALIZA WYBRANEGO CYKLU KONIUNKTURALNEGO W POLSCE.....	66
ZAKOŃCZENIE.....	70
SPIS RYSUNKÓW.....	72
SPIS TABEL.....	72
BIBLIOGRAFIA.....	73

Wstęp

Temat pracy wybrany został z uwagi na zainteresowanie autora teorią ekonomii, a w szczególności założeniami teoretycznymi, prezentowanymi przez szkołę austriacką i cyklami koniunkturalnymi. Celem niniejszej pracy jest analiza wybranego cyklu koniunkturalnego w Polsce w okresie transformacji, w oparciu o teoretyczne uwarunkowania występowania cykliczności gospodarki.

Zweryfikowanie austriackiego wyjaśnienia przyczyn i przebiegu wahań koniunkturalnych, jest bardzo trudne, ponieważ dane potrzebne do tego badania są skomplikowane do oszacowania. Ponadto, zależności pomiędzy niektórymi danymi empirycznymi w Polsce okresu transformacji, takimi jak podaż pieniądza i inflacja, nie odpowiadały założeniom przyjętym na gruncie teorii głównego nurtu ekonomii. Przy wyborze cyklu koniunkturalnego jako obiektu badania, kierowano się dostępnością danych i możliwościami badacza.

W pracy podjęto próbę zweryfikowania następujących tez badawczych:

- Każda gospodarka charakteryzuje się pewnymi, względnie stałymi wahaniami produkcji wokół trendu.
- Istnieje możliwość zbadania przyczyn i przebiegu cyklu koniunkturalnego przy wykorzystaniu odpowiednich narzędzi teoretycznych.
- Austriacka interpretacja wahań produkcji jest nadal aktualna i pozwala wyjaśnić zmiany, jakie zachodzą w poszczególnych fazach współczesnego cyklu koniunkturalnego.
- Można przeanalizować wybrany cykl koniunkturalny w Polsce przy wykorzystaniu narzędzi teoretycznych, proponowanych przez przedstawicieli szkoły austriackiej.

Całość pracy zawiera się w czterech rozdziałach, mającymi w przeważającym stopniu charakter teoretyczny; jedynie w ostatniej części podjęto empiryczną próbę analizy wahań koniunkturalnych polskiej gospodarki w latach 1994-2002, w oparciu o założenia metodologiczne szkoły austriackiej.

W rozdziale pierwszym przedstawione zostały podstawowe założenia teoretyczne z zakresu cykli koniunkturalnych i aspekty z nimi związane. Zaprezentowano istotę i formy

okresowych wahań produkcji, zaczynając od przytoczenia definicji i omówienia klasycznego i współczesnego cyklu koniunkturalnego. Następnie, porównano cechy tych dwóch typów zmian w wielkości produktu krajowego brutto. W ostatnim fragmencie rozdziału przedstawiono podejście wybranych szkół ekonomicznych do zagadnienia cykliczności gospodarki.

Istotą rozważań rozdziału drugiego jest historia szkoły austriackiej, podzielona na pięć okresów, zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez A. Azada. Autor prześledził i zaprezentował wkład poszczególnych przedstawicieli szkoły austriackiej, zwanej także psychologiczną, w rozwój teorii ekonomii. Przedstawiono również działalność polskiego instytutu imienia Ludwiga von Misesa i perspektywy rozwoju szkoły austriackiej, kończąc rozdział porównaniem założeń metodologicznych szkoły austriackiej ze szkołami neoklasycznymi, reprezentującymi główny nurt ekonomii.

W rozdziale trzecim omówiono przyczyny, dla których rządzący dopuszczają do wywoływania inflacji, prezentując również negatywne skutki ogólnego wzrostu cen. Następnie scharakteryzowano sposoby zwiększania podaży pieniądza w obiegu, dokonywane przez bank centralny. W kolejnym podpunkcie zaprezentowano szczegółowe wyjaśnienie cykliczności gospodarki, dokonane przez szkołę austriacką, opisując przebieg poszczególnych faz cyklu. W ostatnim fragmencie rozdziału opisano zmiany w polityce monetarnej, wprowadzenie których, zdaniem przedstawicieli szkoły austriackiej, powinno zapobiec występowaniu cykliczności gospodarki.

W rozdziale czwartym dokonano szczegółowej prezentacji i oceny polityki monetarnej, prowadzonej przez Narodowy Bank Polski w okresie transformacji ustrojowej, kładąc szczególny nacisk na walkę z inflacją. Następnie, autor podjął próbę wykorzystania w praktyce narzędzi teoretycznych, zaprezentowanych w rozdziale trzecim, w celu analizy cyklu koniunkturalnego w Polsce, który miał miejsce w latach 1994-2002.

Prezentacja tematu oparta została na literaturze z zakresu teorii cykli koniunkturalnych, ze szczególnym naciskiem na „austriacką” interpretację cykliczności gospodarki. Jako materiały źródłowe wykorzystano bogate zasoby publikacji książkowych, prasę branżową i dzienniki ustaw, oraz dane z zasobów internetowych, z witryn związanych z omawianymi zagadnieniami.

Rozdział pierwszy

Zarys teorii cykli koniunkturalnych

1.1. Typy zmian aktywności gospodarczej

Poddając analizie szeregi czasowe, które przedstawiają zmiany wielkości ekonomicznych (np. dochodu narodowego w cenach stałych, stopy bezrobocia, wskaźnika produkcji przemysłowej), można wyodrębnić typy zmian aktywności gospodarczej¹.

- tendencję rozwojową (trend) - zmiany określające ogólny długookresowy kierunek; dążenie danej wielkości do wzrostu lub spadku podczas badanego okresu. Tendencja rozwojowa w sposób systematyczny i regularny przedstawia pewne zmiany w ogólnym poziomie analizowanego zjawiska, jednocześnie pokazując także poziom zmiennej endogenicznej, wynikający z oddziaływania na nią pewnych przyczyn, np. zmian podaży pracy. Długoletnie trendy można wyznaczyć dopiero po obserwacji odpowiednio długich szeregów czasowych (obejmujących kilka lub kilkanaście lat), w zależności od stabilności trendu oraz jednostek czasu, w których wyrażony jest dany szereg;
- wahania cykliczne (koniunkturalne) - zmiany aktywności gospodarczej powtarzające się z pewną regularnością, wyrażające się w mniej lub bardziej regularnych fluktuacjach wokół trendu;
- wahania sezonowe (periodyczne) - powtarzające się w ciągu określonego okresu wahania aktywności gospodarczej, np. w określonych porach roku, w ciągu jednego miesiąca lub tygodnia. Wahania sezonowe możemy podzielić na:
 - wahania krótkookresowe – fazy tych oscylacji są rytmem biologicznym, przyjętym podziałem pracy, zwyczajami etc. i występują w ciągu jednego dnia, doby, tygodnia, miesiąca.
 - wahania sezonowe – wahania występujące w szeregach czasowych o obserwacjach półrocznych, kwartalnych, miesięcznych, których przyczynami są czynniki pozaekonomiczne np. klimat, kultura i zwyczaje.

¹ Hübner D., Lubiński M., Małecki W., Makowski Z., *Koniunktura Gospodarcza*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994, s. 9.

- wahania przypadkowe (nieregularne) - spowodowane przez jednorazowe zdarzenia, szczególnie o charakterze losowym np. powodzie, pożary, strajki lub wojny.

Wymienionym powyżej kategoriom zmian zjawisk gospodarczych odpowiadają charakterystyczne cechy, przyczyny i okresy. Zmiany wartości poszczególnych szeregów czasowych są funkcją zmian wahań gospodarczych, które są w nich zawarte.

W celu analizy występujących w gospodarce wahań cyklicznych aktywności gospodarczej i odpowiedniego przygotowania szeregów czasowych do potrzeb badania, niezbędne są następujące czynności: zebranie danych, przygotowanie danych, a także poprawna identyfikacja cyklu.

Według W.Krelle² wahania koniunkturalne są to „bardziej lub mniej regularne odchylenia aktywności gospodarczej od zrównoważonej stopy wzrostu, która zwykle jest utożsamiana z linią trendu. Faza wzrostu trwa tak długo, dopóki rzeczywiste stopy wzrostu są wyższe aniżeli stopy wzrostu w warunkach równowagi; faza spadkowa występuje w sytuacji odwrotnej. W okresie fazy spadkowej nie musi koniecznie następować spadek produkcji (ujemna stopa wzrostu), wystarczy tutaj jedynie zmniejszenie się dynamiki przyrostu w stosunku do odpowiedniej stopy wzrostu zrównoważonego”.

Na szczególną uwagę zasługują wahania koniunkturalne, które mając periodyczny charakter tworzą cykl koniunkturalny. Charakteryzują się następującymi cechami³:

- wynikają z samowyzwalających się mechanizmów wewnętrznych, które występują w gospodarce;
- obejmują całą gospodarkę swoim zasięgiem;
- sekwencje wzrostowych i spadkowych zmian wielkości ekonomicznych są oddzielone punktami zwrotnymi, które powtarzają się ze stosunkowo względną regularnością;
- fluktuacje mają charakter krótko i długookresowy.

Cała sekwencja spadkowych i wzrostowych wahań koniunkturalnych o charakterze periodycznym, tworzy cykl koniunkturalny, który jest dynamicznym i złożonym procesem

² Barczyk R., Kowalczyk Z., *Metody Badania Koniunktury Gospodarczej*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, s. 10.

³ Orłowska R., Pangsy-Kania S., *Cykle koniunkturalne - teoria, analiza i praktyka*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 9.

gospodarczym. Cykl kształtowany jest przez bardzo wiele różnych czynników ekonomicznych i pozaekonomicznych, co niekiedy utrudnia analizę poszczególnych wahań.

Współczesna nauka o koniunkturze gospodarczej pełna jest sporów i dyskusji na temat warunków, jakie powinny zostać spełnione, aby dane wahania koniunkturalne można było zaliczyć do fluktuacji cyklicznych (periodycznych).

1.2. Klasyczny cykl koniunkturalny

W literaturze można znaleźć bardzo wiele definicji cyklu koniunkturalnego i wahań koniunkturalnych, z czego niektóre definicje wzajemnie się wykluczają. Definicję, uważaną obecnie za klasyczną, zaproponowali A.F. Burns i W.C. Mitchell. Ich zdaniem: „cykle koniunkturalne są rodzajem wahań, występujących w agregatach przedstawiających działalność gospodarczą narodów, organizujących swoją produkcję przeważnie w przedsiębiorstwach; cykle składają się z okresów ekspansji, występujących w tym samym czasie w wielu działaniach gospodarczych, następujących po nich równie generalnych kryzysach zastojach oraz ożywieniach, które łączą się z fazą ekspansji cyklu następnego”⁴.

Klasyczny cykl koniunkturalny obejmuje cztery fazy: recesję, depresję po kryzysie, ożywienie i ekspansję⁵. Recesja jest tożsama ze spadkiem ogólnej działalności gospodarczej, przede wszystkim zatrudnienia i produkcji krajowej. Najniższym punktem cyklu jest depresja pokryzysowa, w której ogólny poziom aktywności gospodarczej przestaje spadać. W momencie, gdy poziom aktywności, np. realne PKB czy zatrudnienie zaczyna iść w górę, mamy do czynienia z ożywieniem. Ekspansja dotyczy sytuacji, kiedy ogólny poziom aktywności przestaje rosnać⁶.

Wszystkie fazy cyklu koniunkturalnego należy rozpatrywać jako procesy, a nie stany chwilowe. Gdy weźmiemy pod uwagę zatrudnienie, dochód narodowy i ceny, ich zmiany w poszczególnych fazach cyklu będą następujące⁷:

- recesja (kryzys) – ogólny spadek cen i dochodu narodowego, wzrost bezrobocia;
- depresja – niski popyt, niskie ceny, spadek produkcji i wzrost bezrobocia ustaje;

⁴ Barczyk R., Kowalczyk, op.cit., s. 11.

⁵ Orłowska R., Pangsy-Kania S., op.cit. s. 15.

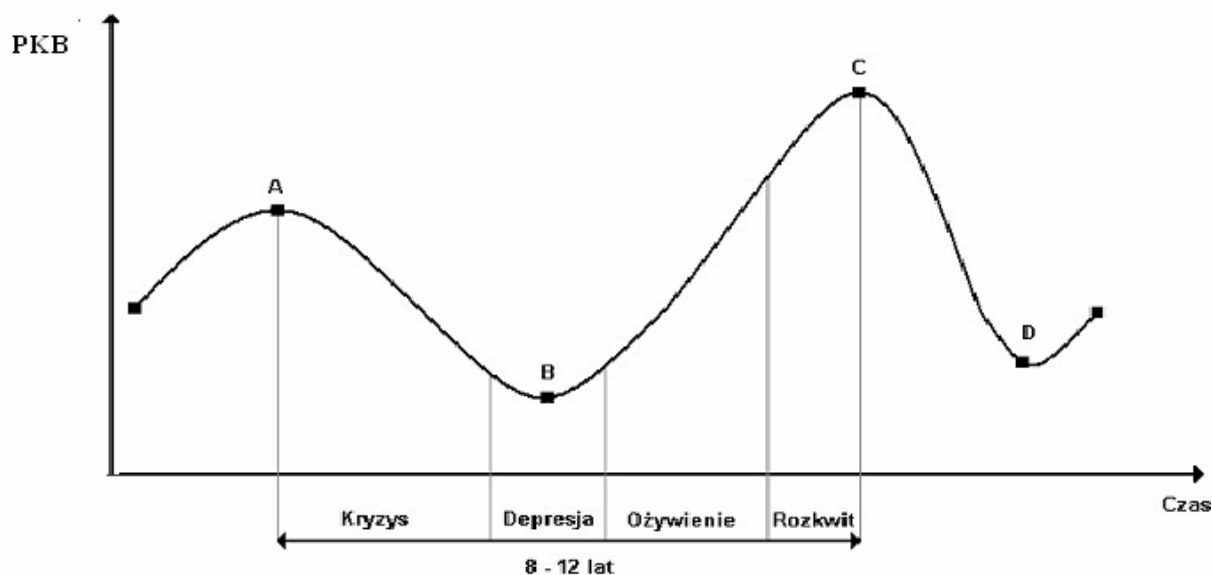
⁶ Ibidem, s.16.

⁷ Ibidem, s.16.

- ożywienie – stopniowy wzrost produkcji i zatrudnienia, a także wzrost zysków i dochodów ludności;
- ekspansja – szybki wzrost produkcji, zatrudnienia, zysków i dochodów ludności.

Przebieg klasycznego cyklu koniunkturalnego przedstawia rysunek numer 1.

Rysunek 1 Przebieg klasycznego cyklu koniunkturalnego.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Orłowska R., Pangsy-Kania S., *Cykle koniunkturalne - teoria, analiza i praktyka*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego Gdańsk 2003, s. 21.

W klasycznym cyklu koniunkturalnym, z którego usunięto trend rozwojowy wyróżnia się okres ekspansji: faza ożywienia i rozkwitu, a także okres kryzysowo-depresyjny, w skład którego wchodzi: faza kryzysu i faza depresji.

Najważniejszą cechą klasycznego cyklu koniunkturalnego był fakt, że dotyczył on zmian absolutnych, które następowały w przyjętym szeregu czasowym. Cykl współczesny dotyczy natomiast zmiany indeksów względnych.

W strukturze popytu globalnego każdego cyklu koniunkturalnego można wyróżnić⁸:

- część popytu będącą dokładnym powtórzeniem struktury popytu z poprzedniego cyklu koniunkturalnego, która może być zaspokojona przez produkcję przy nie zmienionej strukturze sił wytwórczych i dotychczasową strukturę importu;

⁸ Ibidem, s. 20-21.

- część popytu nowego, o nowej strukturze, którego zaspokojenie wymaga nowej struktury podaży (zmian struktury importu lub zmian w strukturze środków produkcji).

Analizując przebieg klasycznego cyklu⁹ (rys.1), możemy wyodrębnić dolne punkty zwrotne (B i D), a także górne punkty zwrotne (A i C). Górny punkt zwrotny to punkt w danym cyklu, w którym gospodarka osiągnęła najwyższy poziom swojej aktywności lub początkowy punkt fazy spadku, kończący fazę wzrostu. Z kolei dolny punkt zwrotny to moment, w którym gospodarka osiągnęła najniższy poziom aktywności, jednocześnie zapoczątkowujący wzrost o minimalnej długości.

Odcinek BC tożsamy jest ze wzrostem aktywności gospodarczej, zaś odcinki AB i CD ze spadkiem aktywności. Cykl koniunkturalny najczęściej mierzy się, biorąc pod uwagę okres upływający pomiędzy jednym a drugim kryzysem.

Jeżeli przyjmiemy założenie, że gospodarka regulowana jest wyłącznie przez rynek i jego wewnętrzne mechanizmy i nie wpływają na nią żadne czynniki zewnętrzne, np. popyt zagraniczny lub eksport, możemy przeanalizować podstawowe mechanizmy związane z cyklicznością gospodarki w poszczególnych fazach cyklu koniunkturalnego, na podstawie zachowań i powiązań wybranych wielkości makroekonomicznych¹⁰.

Skumulowane oszczędności, które pochodzą z poprzedniego cyklu powodują wzrost krajowego popytu globalnego. Składa się on z ze starej struktury popytu i nowej, której moce produkcyjne gospodarki nie są w stanie zaspokoić. Wskutek wzrostu popytu krajowego o starej strukturze, następuje spadek zapasów wyrobów gotowych w przedsiębiorstwach. Informacja o rosnącym popycie ciągnie za sobą wzrost produkcji, dając tym samym impuls do wzrostu cen. Z kolei rosnący popyt o nowej strukturze zostanie zaspokojony wzrostem importu.

Efektom rosnącego popytu i wzrostu produkcji jest poprawa sytuacji finansowej przedsiębiorstw, spadek bezrobocia i wzrost płac. Gospodarka znajduje się wówczas pomiędzy punktem B, a połową odcinka BC (rys.1). Przedsiębiorcy przewidują rozkwit gospodarczy i osiągnięcie dodatkowych zysków, zwiększają swoje inwestycje. Skutkiem tego jest wzrost popytu na kredyt, determinowany przez poziom stóp procentowych. W bezpośredni sposób ze wzrostem popytu na kredyty, wiąże się także wzrost inwestycji oraz

⁹ Ibidem, s. 22.

¹⁰ Ibidem, s. 23.

wzrost stóp procentowych, stwarzający konsumentom lepsze warunki do oszczędzania. Gospodarka zbliża się do najwyższego poziomu aktywności gospodarczej.

W miarę nasilenia się procesów inwestycyjnych i tworzenia coraz bardziej sprzyjających warunków do oszczędzania, przyrosty aktywności gospodarczej są coraz mniejsze. Konsument jest coraz bardziej skłonny do oszczędzania, efektem, czego jest odraczanie popytu krajowego.

Efektom tych zdarzeń jest spadek krajowego popytu globalnego. Gospodarka znajduje się wówczas pomiędzy punktem C, a połową odcinka CD. Przedsiębiorstwa reagują na spadek popytu, wzrostem zapasów wyrobów gotowych w magazynach. Następnie ograniczają swoją produkcję i reagują wyhamowaniem wzrostu cen, lub spadkiem cen na swoje wyroby. Zyski przedsiębiorstw zmniejszają się i następuje spadek masy zysków. Gospodarka wchodzi tym samym w fazę recesji.

Część nadwyżki produkcyjnej, która nie znajduje zbytu wśród konsumentów krajowych, może zostać wyeksportowana, przy czym jest to eksport wymuszony. Stopniowe ograniczenie produkcji powoduje kolejno: zmniejszenie zatrudnienia, ograniczenie tempa wzrostu płac, a następnie ich spadek realny. Efektem tego jest zmniejszenie chęci do inwestowania i spadek popytu na kredyty, co wpływa na spadek inwestycji i spadek produkcji. W takiej sytuacji gospodarka jest w najniższym punkcie recesji.

Spadek stóp procentowych wywołuje tym samym spadek korzyści z oszczędzania. Konsumenci uwalniają popyt, który został wcześniej odroczone. Podczas jego odraczania następują zmiany strukturalne, dlatego w nowym cyklu koniunkturalnym gospodarka posiada elementy popytu o starej strukturze, pochodzącego z poprzedniego cyklu oraz część popytu z nową strukturą. Uwolnienie popytu oznacza wzrost gospodarczy, a gospodarka zaczyna wówczas nowy cykl.

Wszystkie czynniki, które zaburzają powyższy mechanizm, mogą wpływać na długość cyklu koniunkturalnego, spłycać lub pogłębiać poszczególne fazy. Przykładami takich czynników są¹¹: eksport, elementy polityki gospodarczej wewnątrz danej gospodarki, stopień aktywności otoczenia gospodarki itp. Analizując pełny cykl koniunkturalny, bierzemy pod uwagę okres pomiędzy dwoma kolejnymi górnymi lub dolnymi punktami zwrotnymi.

¹¹ Ibidem, s. 23.

1.3. Cechy morfologiczne klasycznego cyklu koniunkturalnego

Morfologia wahań koniunkturalnych zajmuje się określaniem budowy, kształtu i formy przejawiania się poszczególnym elementom procesów koniunkturalnych. Termin „morfologia” wywodzi się z języka greckiego; *morphe* oznacza postać, zaś *logos* - naukę¹².

Cechami morfologicznymi cykli koniunkturalnych są właściwości charakteryzujące kształtowanie się cykli, ich poszczególnych faz i punktów zwrotnych¹³. Najważniejsze cechy opisujące morfologię wahań koniunkturalnych oraz cykli, przedstawia tabela numer 1.

Tabela 1 Cechy morfologiczne cyklu koniunkturalnego.

CECHY MORFOLOGICZNE CYKLU KONIUNKTURALNEGO	CHARAKTERYSTYKA
DŁUGOŚĆ	Wyznaczona przez okresy występujące między punktami zwrotnymi; długość fazy spadkowej + długość fazy wzrostowej
CZĘSTOTLIWOŚĆ	Informuje ile cykli lub jaka część cyklu występuje w przyjętej jednostce czasu
AMPLITUDA	Różnica między skrajnymi wartościami pewnych elementów występujących w danym okresie
INTENSYWNOŚĆ	Oznacza siłę tendencji zwyżkowych lub zniżkowych występujących w poszczególnych fazach
SYMETRYCZNOŚĆ (ASYMETRYCZNOŚĆ)	Informuje o relacji pomiędzy amplitudą poszczególnych faz oraz o zależnościach w zakresie ich długości
STRUKTURA	Określa układ oraz wzajemne relacje między poszczególnymi elementami składającymi się na proces cykliczny

Źródło: Barczyk R., Kowalczyk Z., *Metody Badania Koniunktury Gospodarczej*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, s. 26-27.

¹² <http://encyklopedia.pwn.pl>, 02.01.2006

¹³ Barczyk R., Kowalczyk Z., op.cit. s. 26-28.

Długość poszczególnych faz cyklu jest najczęściej utożsamiana z przedziałem czasowym, leżącym pomiędzy dwoma kolejnymi ekstremami danego szeregu czasowego, która są różne, co do charakteru. Gdy założymy, że punkty zwrotne są określone przez przecięcia się oszacowanej linii trendu z wartościami empirycznymi, wówczas długość fazy jest tożsama z okresem wyznaczonym przez dwa następujące po sobie kolejno zwroty. Z długością cyklu związane jest pojęcie częstotliwości. Oszacowana wartość częstotliwości jest równa odwrotności okresu trwania cyklu.

Amplituda fazy cyklu koniunkturalnego jest równa wartości bezwzględnej różnicy pomiędzy ekstremami, które należą do danej fazy cyklu koniunkturalnego. Amplituda cyklu to różnica pomiędzy amplitudą fazy wzrostu a amplitudą fazy spadku. Wykorzystując wartości względne amplituda jest miarą odchylenia dolnych lub górnych punktów zwrotnych w stosunku do przyjmowanej linii odniesienia. W zależności od wartości, które przyjmuje amplituda, możemy wyróżnić następujące rodzaje wahań koniunkturalnych¹⁴:

- wahania stałe, w których amplitudy kolejnych faz przyjmują wartości zbliżone (jeżeli wahania, które tworzą cykl są stałe, amplituda cyklu jest równa zero);
- wahania wybuchowe, w których amplitudy kolejnych faz wykazują tendencję rosnącą (jeżeli kolejne wahania są wybuchowe, amplituda cyklu przyjmuje coraz większe wartości);
- wahania tłumione, w których amplitudy przyjmują coraz mniejsze wartości (kiedy cykl składa się z wahań tłumionych, amplituda cyklu dąży do zera).

Analiza intensywności cyklu polega na badaniu nasilenia spadku lub wzrostu w poszczególnych fazach cyklu. Do pomiaru stopnia intensywności cyklu koniunkturalnego stosuje się miary zmienności np. odchylenie standardowe. Cykl koniunkturalny jest tym intensywniejszy, im rozproszenie wielkości empirycznych, które przedstawiają wahania wokół przyjętych wartości, jest większe (tzn. wartość oszacowanego współczynnika odchylenia standardowego jest coraz większa).

Fluktuacje cyklu koniunkturalnego mogą być symetryczne albo asymetryczne. Fluktuacje symetryczne występują, gdy amplitudy poszczególnych faz są równe (amplituda cyklu jest równa zero), a okresy trwania faz wzrostu są równe okresom trwania faz spadku. Gdy powyższe warunki nie są spełnione, mówimy wówczas o fluktuacjach asymetrycznych.

¹⁴ Orłowska R., Pangsy-Kania S., op.cit., s. 19.

Struktura wahań koniunkturalnych określa albo przyczynowo-skutkowe zależności między badanymi wielkościami ekonomicznymi w przebiegu cyklu koniunkturalnego (mówimy wtedy o strukturze przedmiotowej), lub okresy opóźnień lub wyprzedzeń czasowych punktów zwrotnych w stosunku do przegięć, które występują w cyklu odniesienia (mówimy wtedy o strukturze czasowej).

1.4. Charakterystyka współczesnego cyklu koniunkturalnego

Współczesne cykle koniunkturalne to wahania aktywności gospodarczej, kształtujące się po drugiej wojnie światowej. Obejmują one zwykle okresy od 2 do 8 lat, z dominującą długością cyklu 3 do 5 lat¹⁵. Faza zwyżkowa współczesnego cyklu koniunkturalnego jest zwykle dłuższa od fazy zniżkowej (czasem nawet kilkakrotnie). Amplituda wahań i okres są w poszczególnych cyklach zróżnicowane.

Współczesny cykl koniunkturalny określany jest jako "powtarzające się, choć nie zawsze regularne pod względem długości i amplitudy wahania aktywności gospodarczej (koniunktury) o okresie 2-10, a nawet kilkunastu lat. Wahania te przejawiają się w zmianach absolutnych, odchyleniach od trendu lub wahaniami dynamiki (stopy wzrostu) różnych zmiennych ekonomicznych, które opisują poziom aktywności gospodarczej"¹⁶.

Współcześnie, cykl koniunkturalny można więc określić jako periodyczne wahania aktywności gospodarczej, które przejawiają się w okresowych, ilościowych zmianach różnych wskaźników ekonomicznych, które charakteryzują poziom koniunktury gospodarczej. Do zmiennych tych należą najczęściej¹⁷: PKB, zatrudnienie, wielkość importu i eksportu, wskaźniki rynku kapitałowego, dochody i wydatki ludności, nakłady inwestycyjne i zapasy przedsiębiorstw, obroty i zyski przedsiębiorstw itp. Wyodrębnia się cykle o różnej długości: krótkie, średnie i długie.

Charakterystyczną cechą współczesnych cykli koniunkturalnych jest skrócenie i spłylenie fazy spadkowej. Cecha ta jest jednoznaczna ze złagodzeniem recesji, która ujawnia się w dynamicznie rozwijających się gospodarkach w postaci przyhamowania tempa wzrostu gospodarczego, nie zaś w postaci zmniejszenia produkcji.

¹⁵ Ibidem, s. 24.

¹⁶ Hübner D., Lubiński M., Małecki W., op.cit. s.12-13.

¹⁷ Orłowska R., Pangsy-Kania S., op.cit. s. 12.

Cykle współczesne różnią się od klasycznych złagodzeniem zjawiska cykliczności rozwoju gospodarczego. Związane jest to z procesami, do których można zaliczyć¹⁸:

- wieloletnie i skuteczne oddziaływanie polityki stabilizacyjnej państwa;
- stabilizujące oddziaływanie handlu zagranicznego i międzynarodowej współpracy gospodarczej;
- dynamiczną ekspansję sektora usług, który charakteryzuje się dużą odpornością na okresowe spadki koniunktury gospodarczej;
- istnienie bardziej wiarygodnych informacji o sytuacji gospodarczej i jej perspektywach;
- szybkość przepływu informacji;
- współczesny system bankowy i finansowy;
- procesy internacjonalizacji i globalizacji.

We współczesnych cyklach na miejscu recesji pojawia się często spowolnienie wzrostu gospodarczego, które powinno być sygnałem ostrzegawczym dla rządu o kierunku zmian zachodzących w gospodarce rynkowej.

Cechy współczesnych cykli gospodarczych ulegają jednak znacznym przekształceniom, spowodowanymi dynamicznymi zmianami społecznymi i gospodarczymi, które występują w gospodarce światowej. Oznacza to, że nie istnieją cykle identyczne, a każdy współczesny cykl jest inny.

Nowym zjawiskiem we współczesnych cyklach jest tzw. efekt rozlania (*spill-over effect*)¹⁹. Polega na szybkim rozprzestrzenianiu się zjawisk kryzysowych z jednego rejonu świata na drugi, np. kryzys azjatycki, który rozpoczął się w 1997 roku, przeniósł się do Rosji, a w 1999 roku do krajów Ameryki Łacińskiej.

1.5. Porównanie cech morfologicznych klasycznego i współczesnego cyklu

Wskutek działania mechanizmów gospodarki rynkowej, uruchomionych przez czynniki takie jak np. internacjonalizacja, wzrost znaczenia zakresu oraz efektywności polityki antycyklicznej, długookresowe przeobrażenia strukturalne; współczesny cykl koniunkturalny

¹⁸ Ibidem, s. 24.

¹⁹ Ibidem, s. 25.

znacząco różni się od klasycznego cyklu²⁰. Budowę oraz cechy morfologiczne współczesnych i klasycznych cykli koniunkturalnych przedstawia tabela numer 2.

Tabela 2 Analiza porównawcza klasycznych i współczesnych cykli koniunkturalnych.

Budowa i cechy morfologiczne cyklu	Cykl klasyczny	Cykl współczesny
<u>I. Budowa cyklu</u>	cykl czterofazowy: ożywienie, rozkwit, kryzys, depresja	cykl dwufazowy: faza wysokiej i niskiej aktywności gospodarczej
<u>II. Cechy morfologiczne cyklu</u>		
1. charakter punktów zwrotnych	punkty zwrotne gwałtowne, ostre	punkty zwrotne łagodne
2. Długość:		
- fazy pomyślnej koniunktury	4-6 lat	2-3 lat
- fazy spadkowej koniunktury	4-6 lat	1,5-2 lat
- cyklu	8-12 lat	3,5-5 lat
3. Częstotliwość	Niska	wysoka
4. Amplituda		
- faz	amplituda okresu pomyślnej koniunktury zbliżona do amplitudy okresu kryzysowo-depresyjnego	amplituda fazy pomyślnej koniunktury wyższa niż amplituda fazy niskiej aktywności,
- cyklu	bliska zera	dodatnia, rosnąca
5. Intensywność	Wysoka	niska
6. Charakter przebiegu	Asymetryczny	asymetryczny
7. Struktura		
- czasowa	- stosunkowo długie okresy opóźnień bądź wyprzedzeń czasowych między zwrotami;	- stosunkowo krótkie okresy opóźnień bądź wyprzedzeń czasowych między zwrotami;
- podmiotowa	- zależności stosunkowo proste o małej liczbie zmiennych	- zależności stosunkowo złożone o dużej liczbie zmiennych

Źródło: Barczyk R., Kowalczyk Z., *Metody Badania Koniunktury Gospodarczej*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, s. 28-30.

²⁰ Ibidem, s. 26.

1.6. Teorie szkół ekonomicznych dotyczące cykli koniunkturalnych

Istnieje wiele teorii dotyczących cykli koniunkturalnych. Różnice pomiędzy poszczególnymi teoriami wynikają z roli poszczególnych czynników, które kształtują cykl koniunkturalny. Ze względu na to kryterium, teorie możemy podzielić na endogeniczne i egzogeniczne. Inny podział związany jest z czasem powstawania i związany jest z dominującą w danym okresie szkołą ekonomiczną. Na tej podstawie wyróżniamy: teorie klasyczne, teorie związane z ekonomią neoklasyczną. Kolejny, trzeci etap, rozpoczął się wraz z publikacją J.M.Keynesa. W okresie II wojny światowej nastąpił rozłam na wiele ścierających się ze sobą teorii, dlatego trudno wyodrębnić jedną kluczową w danym okresie.

Teorie cykli koniunkturalnych mogą być także dzielone według głównego czynnika, stanowiącego przyczynę wahań koniunkturalnych: przyczyny rzeczowe, psychologiczne, pieniężne, związane z zmianami w wydatkowaniu pieniędzy, oszczędnościach i inwestowaniu²¹.

Pierwszym ekonomistą, który dostrzegł i opisał prawidłowość towarzyszącą występowaniu wzrostu gospodarczego w postaci wahań, był C.Juglar. Taki charakter przyczyn potwierdził M. Tuchan-Baranowski (1865-1919), który dodał, że tkwią one w czynnikach decydujących o wydatkach inwestycyjnych.

Z kolei S. Jevons (1835-1882) twierdził, że przyczyną cykliczności rozwoju gospodarczego jest rytmiczne pojawianie zwiększonej ilości plam na Słońcu, co powoduje cykliczne okresy nieurodzaju, które wpływają na rytm produkcji przemysłowej. Zewnętrzne przyczyny wahań gospodarczych były także analizowane przez H. Moore'a (1869-1958), który twierdził, że wahania dochodu narodowego i stanu zatrudnienia są rezultatami niesprzyjających warunków klimatycznych. Poglądy te podzielał J. Akerman (1896-1982), twierdząc, że dłuższe cykle składają się serii kilku cykli pogodowych.

Natomiast R. Hilferding (1877-1941) nawiązywał do Ricarda i Saya, uważając, że kryzysy mogą być przezwyciężone przez banki i monopole przemysłowe. K. Kautsky (1854-1929) objaśniał występowanie kryzysów niewystarczającą konsumpcją. Podobne poglądy prezentowali J. C. Sisimondi (1773-1842) oraz Malthus i K. Robertus (1805-1875). Przeciwnego zdania był A. Marshall (1842-1924), który zgadzał się z poglądami J.S.Milla, że

²¹ Raport przedstawiony w tym punkcie przygotowano na podstawie Barczyk R., Kowalczyk Z., op.cit. , s. 36.

ogólna nadprodukcja nie jest możliwa. Zwracał uwagę przede wszystkim na czynnik decyzji inwestycyjnych przedsiębiorców.

Zdaniem T. Veblena (1857-1929) faza depresji cyklu koniunkturalnego spowodowana jest luką pomiędzy dochodowością dóbr kapitałowych a ich wartością, wyrażoną w cenach akcji, co powoduje upadek przedsiębiorstw i ograniczenie aktywności gospodarczej. Poglądy Veblena rozwijał W. Mitchell (1847-1948), którego zdaniem cykl koniunktury spowodowany był przez reakcje przedsiębiorstw na zmiany poziomu zysków. Ponadto zauważył, że mechanizmy rządzące cyklami koniunkturalnymi są zmienne w czasie.

Do teorii przedkeynesowskich należy także teoria inwestycyjna (przeinwestowania) G. Cassela (1866-1945), który uważał, że przyczyną kryzysów jest niedostateczne podaż oszczędności. Poglądy te podzielał R. G. Hawtrey (1879-1975), który stworzył teorię monetarno-kredytową. Zakładała ona, że czynnikiem sprawczym fluktuacji koniunkturalnych są błędy w polityce pieniężnej banków. Źródłem ożywienia gospodarczego jest kredyt bankowy, którego niestabilność uważał za najistotniejszy czynnik zaburzeń.

Jednym z najbardziej znanych nurtów heterodoksyjnych teorii ekonomii jest szkoła austriacka. Postąpiła pod koniec XIX w., a jej przedstawiciele działają do dziś, mimo, że szkoła nie zyskała dużego uznania na świecie. Podstawą modelu austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego jest pieniądz, którego zakłócenia odbijają się na sferze realnej. Model Misesa-Hayeka (1881-1973; 1899-1992) opiera się na dysproporcji pomiędzy podażą dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych w stosunku do popytu na nie. Zgodnie z tą teorią, każde wywołanie sztucznego boomu musi zakończyć się załamaniem. Zdaniem Hayeka, wzrost akcji kredytowej powoduje spadek stopy procentowej poniżej poziomu naturalnego; przedsiębiorcy interpretują to przesunięciem zasobów z konsumpcji do inwestycji. Znaczący to, że po pewnym czasie podaż dóbr konsumpcyjnych będzie mniejsza od popytu na nie, co oznacza wzrost ich cen. Konsumenci, nie mogąc sobie pozwolić na poprzednią skalę konsumpcji, dokonują wymuszonych oszczędności.

Producenci dostają nowe zastrzyki kapitału w postaci kredytów. Zjawisko to będzie się powtarzało, dopóki rynkowa stopa procentowa nie wzrośnie. Wcześniejsze inwestycje przestaną być opłacalne i wówczas rozpocznie się kryzys. Według Misesa, przyczyną kryzysów gospodarczych jest nadmierna ekspansja kredytowa.

Z kolei J. Hobson (1858-1940) uznawany przez Keynesa za swojego prekursora, twierdził, że ostateczną przyczyną kryzysów są nadmierne oszczędności, nie przeznaczone na inwestycje. Ich przyczynę upatrywał w niewłaściwym podziale dochodu narodowego, spowodowanego akumulacją bogactwa przez nieliczną grupę osób. Aby zapobiegać

kryzysom, konieczne jest wprowadzenie bardziej równomiernego podziału dochodu narodowego.

Przełomowym momentem w badaniach cyklu koniunkturalnego był Wielki Kryzys w Stanach Zjednoczonych w latach 1929-1932²². W naukach ekonomicznych powstał nowy paradygmat, oparty na teorii J.M. Keynesa (1883-1946). Keynes twierdził, że przyczyny kryzysu leżą po stronie niedostatecznego, łącznego popytu. Główną przyczyną wahań produkcji była niestabilność wydatków inwestycyjnych, w dużej mierze tworzących popyt globalny. Teoria Keynesa była przełomem w sposobie myślenia o wahaniami koniunktury, jednak nigdy nie była do końca spójną teorią cykli. Jego rozważania miały charakter popytowy i należały do endogenicznej teorii wahań koniunkturalnych.

Należy także wspomnieć o próbie teorii koniunktury M. Kaleckiego. Istniały w niej założenia upraszczające, np. przebieg wahań koniunkturalnych rozpatrywany jest w warunkach gospodarki zamkniętej oraz zakłada się brak trendu (tzn. gospodarka po zakończeniu pełnego cyklu wraca do stanu wyjściowego). Zgodnie z poglądami Kaleckiego, przyczyną spadków koniunktury były stałe zmiany proporcji siły pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Według Kaleckiego cykle koniunktury wywołane były przede wszystkim wahaniami inwestycji prywatnych w kapitale trwałym.

Inwestycje jako najważniejszy czynnik powodujący wahania koniunktury to założenie szkoły postkeynesowskiej, której przedstawicielami oprócz Keynesa i Kaleckiego byli np. N. Kaldor (1908-1986) oraz J. Robinson (1883-1950).

Istotny wkład w teorii cykli ekonomicznych miała szkoła stworzona przez J. Schumpetera (1883-1950), który opierał swoje badania na teorii Kondratiewa, Juglara i Kitchina, uwzględniając przy tym rolę wynalazków. Uważał, że czynnikiem, który powoduje ekspansję gospodarczą są innowacje.

W 1958 r. znany amerykański ekonomista M. Friedman (ur.1912) po dokładnej analizie 18 cykli koniunkturalnych w Stanach Zjednoczonych po 1870 r., doszedł do wniosku, że najistotniejszy wpływ na działalność gospodarczą ma podaż pieniądza. Prowadzone wraz z

²² Wielki kryzys gospodarczy, największe załamanie gospodarcze świata w XX w. Objęło wszystkie kraje i dziedziny ich gospodarki. Przejawiało się długotrwałym i głębokim spadkiem produkcji przemysłowej, masowym bezrobociem, spowodowało poważne zmiany polityczne. Doprowadziło do ogromnej spekulacji akcjami, których wartość nominalna przekroczyła wielokrotnie ich wartość rynkową. Pierwszy krach na giełdzie nowojorskiej, tzw. krach na Wall Street, miał miejsce 24 października 1929, kiedy w sprzedaży znalazło się 13 mln akcji (ich wartość spadła wówczas o połowę). Nastąpiło obniżenie produkcji i masowe bezrobocie w USA (20%). Produkcja w 1932 stanowiła jedynie 46% produkcji z 1929. W tym samym okresie spadek produkcji w Niemczech wyniósł 47%, we Francji 31%, w Polsce 32%. Bezrobocie w Niemczech wynosiło 28%, w Polsce 26%, we Włoszech 20%. Kryzys dosięgnął także rolnictwo. W 1931 ogłosił swą niewypłacalność austriacki Kredit-Anstalt Bank. W 1932 niemal wszystkie banki amerykańskie zostały zamknięte; http://portalwiedzy.onet.pl/12287,,,wielki_kryzys_gospodarczy,haslo.html, z dnia 2.03.2006 r.

A.J. Schwartz badania, stały się podstawą monetaryzmu, który stał się głównym paradygmatem ekonomii w latach siedemdziesiątych. Przekonanie o dominującym wpływie czynników pieniężnych (w tym zmian rezerw obowiązkowych) na wahania gospodarki w kolejnych latach rozwoju ekonomii miało znacznie mniejsze uznanie.

Ponowne ożywienie w teorii cykli nastąpiło w latach siedemdziesiątych. W tym okresie narodziła się teoria równowagi rynkowej przy racjonalnych oczekiwaniach i niepełnej informacji R.A. Lucasa (ur. 1937). Teoria ta wniosła do ekonomii przekonanie o nieskuteczności oddziaływania na produkcję i zatrudnienie przez systematyczną politykę pieniężną, nawet w krótkim okresie. W teorii Lucasa charakterystyczne są elastyczne płace i ceny, które równoważą rynek, natomiast pieniądź i zakłócenia cenowe wpływają na wahania produkcji i inwestycji.

Kolejnym przełomowymi momentami były w latach siedemdziesiątych tzw. szoki naftowe, które wpłynęły na rozwój teorii ekonomii. Od 1982 r. rozwijała się szkoła realnego cyklu koniunkturalnego, której przedstawiciele to: R.Barro, F.E. Kydland, E.C. Prescott, S. Rebelo.

Na początku lat osiemdziesiątych powstała teoria nierównowagi inwestycji i finansowej niestabilności Hymana P. Minsky'ego (1919-1996), która zakładała, że długie ekspansje tworzą nadmiar pewności, a niezdrowe praktyki finansowe, rosące obciążenie długiem i brak płynności są bezpośrednimi źródłami załamania gospodarki.

Obecnie teoria cykli koniunkturalnych nie jest tak szeroko podejmowana w teorii ekonomii jak w latach ubiegłych. Mnogość teorii wyjaśniających cykliczność gospodarki znacząco wpłynęło na wyjaśnienie zjawiska w wielu aspektach i sprawiło, że zaczęto odróżniać współczesny cykl od klasycznego cyklu koniunkturalnego.

Rozdział drugi

Historia szkoły austriackiej i jej wkład w rozwój ekonomii

2.1. Korzenie szkoły austriackiej

Prace inspirujące powstanie szkoły austriackiej datują się na piętnasty wiek, kiedy to późni scholastycy, m.in. Bernardyn z Sienny (1380-1444), Francisco de Vio (1468-1534), i F. de Vitorii (1458-1546), będący następcami Świętego Tomasza z Akwinu, poszukiwali wyjaśnienia ludzkiego działania i organizacji społeczeństwa. Późni scholastycy uznawali, „że drogą do zrozumienia ekonomii jest refleksją nad tym, jakie preferencje, cele, poglądy i zamiary mają same osoby podejmujące działania na polu ekonomii oraz obserwacja tego, jak wpływają one na świat fizyczny z jego ograniczonymi zasobami”²³. Późnych scholastyków z nurtem austriackim łączy teoria wartości. Wartość usługi lub towaru to nie tyle obiektywnie istniejące własności tego towaru, ale informacja, jak poszczególne osoby indywidualnie cenią dany towar. Oznacza to, że wartość ekonomiczna jest kategorią subiektywną, a nie obiektywną.

Poglądy późnych scholastyków były tożsame z zasadą sformułowaną przez głównego przedstawiciela szkoły austriackiej, L. von Misesa: „podstawowym zadaniem ekonomisty jest mówić rządowi o tym, czego im nie wolno”²⁴. Sprzeciwiali się kontroli cen, podatkom i wszelkim regulacjom dławiącym przedsiębiorczość.

Kontynuatorem myśli scholastycznej był ekonomista irlandzkiego pochodzenia – R. Cantillon (1680-1734), autor pierwszego traktatu ekonomicznego „*Essay on the nature of trade in general*”, w którym postrzegał ekonomię jako odrębny obszar badań. Na poglądach R. Cantillona wzorowali się przedstawiciele szkoły austriackiej: pieniądź wkracza do gospodarki stopniowo, zmieniając ceny w kolejności, wynikającej z faktu, iż pewne grupy obywateli o określonych preferencjach uzyskują nowe pieniądze jako pierwsi. Podczas procesu dostosowywania się cen dochodzi do zmian względna relacja cen i dlatego zachodzą dostosowania ilościowe²⁵.

Do Cantillona nawiązywał A.R.J. Turgot (1727-1781), prorynkowy minister finansów za czasów Ludwika XVI. Jego prace ekonomiczne, choć nieliczne, są bardzo znaczące. W

²³ Sirico R.A., *Powiązani myśli późnych scholastyków i szkoły austriackiej ze współczesną katolicką myślą ekonomiczną*, <http://www.ilk.lublin.pl/semin/siri.htm>, z dnia 01.01.2007.

²⁴ *Czym jest „Ekonomia Austriacka”?*, <http://www.mises.pl/60> z dnia 01.12.2006.

²⁵ Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 373.

„Value and Money” przedstawił wybór ekonomiczny jako subiektywne odzwierciedlenie preferencji jednostki. Z późnymi scholastykami łączyło go przekonanie, iż państwo nie powinno nadawać specjalnych przywilejów poszczególnym gałęziom gospodarki.

Pomimo teoretycznego zaawansowania tradycji preaustriackiej, to szkoła brytyjska końca osiemnastego wieku stała się dominującą siłą, głównie ze względów politycznych.

2.2. Powstanie szkoły – czasy Carla Mengera

Publikując w 1871 roku „Podstawy ekonomii”, C. Menger (1840-1921), uznawany za założyciela właściwej szkoły austriackiej, zwanej również psychologiczną, reaktywował scholastyczne i francuskie podejście do ekonomii. „Szkoła austriacka to nie tylko instytucja akademicka, ale również specyficzny sposób myślenia, metoda badawcza i zakres badań”²⁶. Dzieło C. Mengera zmieniło sposób postrzegania przez ekonomistów procesów wartościowania i tworzenia cen zasobów. Wraz z L. Warlasem i W.S. Jovenesem C. Menger opracował teorię użyteczności marginalnej. Ponadto C. Menger stworzył i konsekwentnie wykorzystywał prakseologiczną (opartą na ludzkim działaniu) metodę prowadzenia badań teoretycznych w ekonomii.

Tworząc swoją teorię ekonomii, założyciel szkoły austriackiej nie zamierzał dyskredytować dokonań ekonomii klasycznej. „Intencją C. Mengera była raczej rekonstrukcja teorii klasycznej ekonomii przez ugruntowanie podażyowo-popytowej teorii ceny i teorii monetarnej kalkulacji w wyborach i działaniach konsumentów, oraz naprawa jej nadbudowy przez zalecenie rozziwmu między teorią ceny a teorią dystrybucji”²⁷.

Istotny wpływ na szkołę austriacką miał wkład C. Mengera w rozwój teorii dóbr. Dobra zostały podzielone na „dobra ekonomiczne” i „dobra nieekonomiczne.” Dobra ekonomiczne to takie, które występują w ilości niepozwalającej w pełni zaspokoić ludzkich potrzeb. Z kolei ilość dóbr nieekonomicznych przekracza liczbę potrzebną do usatysfakcjonowania potrzeb ludzkich. Dobra nieekonomiczne charakteryzują się nadobfitością, więc konsument nie musi ekonomizować swoich wyborów, tak jak ma to miejsce w przypadku dóbr ekonomicznych. Niestety, w świetle współczesnej teorii ekonomii wszystkie dobra są rzadkie i nie ma dóbr wolnych od kosztów. Dobra naturalne, takie jak lasy, plaże lub czysta woda, i usługi dostarczane konsumentowi bezpłatnie, na przykład szkolnictwo podstawowe i ochrona zdrowia, nie wiążą się z żadnym kosztem alternatywnym

²⁶ Machlup F., *Ludwig von Mises: a scholar who would not compromise*, www.mises.org z dnia 01.12.2006.

²⁷ Salerno J., *Carl Menger*, <http://www.mises.org/fullstory.aspx?Id=1700> z dnia 01.12.2006.

dla konsumenta. „Nie oznacza to jednak, że są to dobra wolne z punktu widzenia społeczeństwa. Bezpłatna ochrona zdrowia czy oświata wymaga zaangażowania zasobów, które mogłyby być użyte przez społeczeństwo w inny sposób – pojawia się koszt alternatywny, jaki ponosi całe społeczeństwo”²⁸.

Według następnej klasyfikacji, dobra zostały podzielone na dobra „niższego” i „wyższego rzędu.” Pierwsze z nich to dobra konsumenne, np. chleb, który służy do zaspokojenia bezpośrednich potrzeb ludzkich. Według C. Mengera „związek przyczynowy między chlebem i wypełnieniem jednej z naszych potrzeb jest bezpośredni”²⁹. Czynniki produkcji, będące dobrami wyższego rzędu, zaspokajają ludzkie potrzeby w sposób pośredni. Przykładowo: mąka, piec i praca piekarzy to dobra drugiego rzędu, gdyż dopiero w wyniku włączenia tych czynników do procesu produkcji w celu uzyskania pewnej ilości chleba, stają się dobrami pośrednio zaspokajającymi potrzeby konsumentów. Praca młynarzy i młyny, a także pszenica są dobrami trzeciego rzędu, uzyskującymi wartość dobra poprzez wykorzystanie tych czynników w produkcji dobra drugiego rzędu. Ten sam tok rozumowania ma zastosowanie dla dóbr czwartego, piątego i wyższych rzędów. C. Menger przedstawia to w następujący sposób: „proces, za pomocą którego dobra wyższych rzędów są stopniowo przemieniane w dobra niższych rzędów, i dzięki któremu są one przeznaczane ostatecznie do satysfakcjonowania ludzkich potrzeb nie jest nieregularny, lecz podlega, jak wszystkie inne procesy przemiany, prawu przyczynowości”³⁰. Przyjęty przez Mengera podział na dobra niższego i wyższego rzędu powiązany jest z rolą kapitału w procesie produkcji, gdyż większy zasób kapitału pozwala przedsiębiorcom inwestować w dobra wyższych rzędów. Taka produkcja jest bardziej czasochłonna, co wynika z używania okrężnych (roundabout) metod produkcji, ale przynosi korzyść w postaci większej ilości wytworzonych dóbr. Tak ujęta heterogeniczność kapitału została później wykorzystana przez Misesa i Hayeka do stworzenia unikalnej teorii cykli koniunkturalnych.

Z powyższego podziału dóbr wynika teoria wartości i ceny, zaprezentowana w „Podstawach ekonomii”. C. Menger argumentuje, iż jedynie zaspokojenie potrzeb w sposób bezpośredni liczy się dla konsumentów. Dobra pierwszego rzędu posiadają wartość tylko, dlatego, iż ludzie są świadomi zależności pomiędzy satysfakcją, wynikającą z zaspokojenia konkretnych potrzeb oraz konsumpcji danej ilości tych dóbr. Skutkuje to przypisywaniem poszczególnym dobrom wartości ze względu na istotność potrzeb, które zostają zaspokojone.

²⁸ Kamińska T., Kubska-Maciejewicz B., Laudańska-Trynka J., *Teoria podejmowania decyzji przez podmioty rynkowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, str. 12.

²⁹ Salerno J., *Carl Menger*, op.cit.

³⁰ Ibidem.

Czynniki produkcji, czyli dobra wyższych rzędów, biorące udział w produkcji dóbr konsumenckich, nie posiadają bezpośredniego związku z zaspokajaniem ludzkich potrzeb, ale poprzez przyczynowo-skutkowe procesy produkcji, pośrednio je zaspokajają. Zatem wartość czynników produkcji zależy od użyteczności dóbr konsumenckich. „Jeśli wartość dóbr wyższego rzędu jest zależna od spodziewanej wartości dóbr niższego rzędu, których produkcji służą, (...) to koszty produkcji, niebędące niczym innym niż sumami cen, płaconych za różnorodne rodzaje dóbr wyższych rzędów, nie mogą w żaden sposób determinować cen dóbr konsumenckich, ponieważ koszty ich samych są ostatecznie determinowane przez te ceny”³¹.

Procesy zamiany dóbr wyższego rzędu w dobra niższego rzędu (produkcja) i przypisywanie dobrom wyższego rzędu wartości dóbr niższego rzędu (przypisywanie) są połączonymi procesami przyczynowymi, co nierozdzielnie wiąże się z pojęciem „czasu”. Ponieważ nie da się wyeliminować czasu oddzielającego gospodarowanie dobrami wyższego rzędu i rozporządzanie odpowiednimi dobrami niższego rzędu, to trzeba zaakceptować fakt, iż proces produkcji z natury jest niepewny. Produkcję podejmuje się w celu zaspokojenia przyszłych potrzeb, więc sukces rynkowy producenta zależy od trafności przewidywań, co do popytu na poszczególne dobra w przyszłości. W dużej mierze zależy on od wiedzy, jaką posiadają uczestnicy gry rynkowej.

C. Menger, uznając ekonomię za naukę o ludzkim działaniu, przygotował swoim następcom, głównie L. von Misesowi i F.A. von Hayekowi, przedpole, by mogli stawiać opór przedstawicielom myśli socjalistycznej. Unikalna metodologia, która zostanie szerzej omówiona w dalszej części rozdziału, była przyczyną sporu pomiędzy C. Mengerem, a reprezentantami niemieckiej szkoły historycznej - m.in. G. von Schmollerem (1838 -1917). Negowali oni istnienie uniwersalnych praw w ekonomii. Uważali, że „ekonomia polityczna powinna zajmować się opisem poglądów ekonomicznych w poszczególnych epokach, w powiązaniu z wszechstronnym opisem rozwoju konkretnego narodu”³². W „Studiach nad metodą nauk społecznych, a w szczególności ekonomii politycznej”, opublikowanych w 1883 roku, C. Menger argumentował, iż ograniczenie przedmiotu nauki ekonomicznej jedynie do opisu historycznych zjawisk społeczno-gospodarczych jest szkodliwe i metodologicznie niesłuszne. Polemika pomiędzy przedstawicielem szkoły austriackiej a G. von Schmollerem, przerodziła się w ostry spór i otrzymała nazwę „spór o metodę.”

³¹ Ibidem.

³² Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 205.

Pomimo upływu ponad 130 lat od ukazania się „Podstaw ekonomii”, twórczość C. Mengera można uznać za bardzo dokładne i ponadczasowe wyjaśnienie ekonomicznego sposobu myślenia. Potwierdzeniem tego może być fakt, że kolejne pokolenia przedstawicieli szkoły austriackiej czuły się studentami założyciela szkoły austriackiej i „wychowankami” jego dzieła. L. von Mises odnosząc się do mengerowskiego postrzegania ekonomii przyznał się, „że dzieło to zrobiło z niego ekonomistę”³³.

2.3. Druga generacja ekonomistów austriackich - Eugen von Boehm - Bawerk i Friedrich von Wieser

Dwóch wybitnych przedstawicieli szkoły austriackiej: F.von Wiesera (1851-1926) i E. von Böhm-Bawerk’a (1851-1914) należy uznać nie tylko za uczniów C. Mengera, ale również za współtwórców systemu teoretycznego.

Pierwszy z nich objął po C. Mengerze posadę na katedrze ekonomii na Uniwersytecie Wiedeńskim i wykorzystał ją w celu propagowania własnych poglądów. Wkładem F. von Wiesera w rozwój nauki ekonomii subiektywnej było sformułowanie prawa użyteczności krańcowej w dziełach: „O pochodzeniu i prawach wartości gospodarczej” i „Wartości naturalnej.” Ponadto przedstawił w innym świetle dokonania szkoły neoklasycznej w analizowaniu takich zagadnień jak „koszt alternatywny, niedobory i alokacja zasobów”³⁴.

F. von Wieser, podobnie jak C. Menger, w swoich wywodach unikał stosowania modeli matematycznych, wykorzystując abstrakcyjne modele werbalne. Jako pierwszy użył terminu „użyteczność krańcowa”, który został przyjęty przez ekonomistów.

Poglądy przedstawione przez F. von Wiesera w „Wartości naturalnej” jawią się jako rozwinięcie mengerowskiej teorii użyteczności krańcowej. Dokładniejsza analiza prowadzi jednak do wniosku, że F. von Wieser błędnie definiował pojęcia, co skutkowało nieprawdziwą teorią. Według F. von Wiesera, „całkowita użyteczność danej ilości dóbr (TU) to iloczyn użyteczności krańcowej (MU) ostatniej jednostki dobra i ilości konsumowanych jednostek (Q)”³⁵. Skutkiem takiego sposobu liczenia TU, było pojawienie się „paradoksu wartości”. Dzieje się tak, ponieważ usunięcie jednostki dobra z zasobów może prowadzić do wzrostu TU, gdyż stosując wzór na użyteczność całkowitą: $TU = MU \times Q$, podczas obliczania

³³ Czym jest „*Ekonomia Austriacka*”? , op.cit.

³⁴ Azad A., *The austrian school of economics*, www.mises.org/journals/scholar/azad2.pdf z dnia 01.12.2006.

³⁵ Wieser F. von, *Natural value*, Augustus M. Kelley, Nowy Jork 1997, s. 25.

TU dla mniejszej wielkości konsumpcji, TU przyjmuje większą wartość niż dla większej ilości dóbr. Problem ten rozwiązał E. von Böhm-Bawerk (1851-1914), szwagier F. von Wiesera, który był jedną z pierwszoplanowych postaci szkoły austriackiej. E. von Böhm-Bawerk udowodnił, że należy liczyć użyteczność całkowitą jako sumę użyteczności krańcowych poszczególnych jednostek dóbr.

E. von Böhm-Bawerk wykładał ekonomię na uniwersytecie w Innsbrucku i Wiedniu oraz trzykrotnie piastował stanowisko ministra skarbu Austro-Węgier, ustanawiając standard złota i bilansując budżet. Według J.A. Schumpetera, E. von Böhm-Bawerk „był tak bardzo entuzjastycznym uczniem C. Mengera, że nie widział sensu szukać u innych inspiracji”³⁶. Zaakceptował jego spojrzenie na ekonomię i wykorzystał do analizy takich zagadnień, jak cena, wartość, kapitał i procent.

Najważniejszym dokonaniem kontynuatora myśli C. Mengera było napisanie „Capital and interest” wydanego w trzech tomach: „History and critique of interest theories”, „Positive theory of capital” i „Further essays on capital and interest”. Dzieło zawiera wnikliwą analizę błędów popełnionych w historii myśli ekonomicznej na przestrzeni wieków. Zrewidowana została w nim m.in. kwestia podnoszona przez socjalistów, iż stopa procentowa to sztuczna konstrukcja i prowadzi do wyzysku. E. Böhm-Bawerk argumentował, że stopa procentowa jest nieodłączną częścią rynku i określał trzy przyczyny istnienia procentu³⁷:

- „odmienne warunki zapotrzebowania teraz i w przyszłości;
- niedoszacowanie przyszłości
- techniczna wyższość dóbr terażniejszych nad przyszłymi.”

Argument potwierdzający słuszność pierwszej przyczyny procentu jest następujący: część ludzi żyje poniżej poziomu egzystencji, niektórzy zaś prognozują, że ich zarobki w przyszłości będą rosły. Jeżeli przyjmiemy, że dochody rosą wraz z upływem czasu, to prawo malejącej użyteczności krańcowej implikuje dodatnią stopę procentową. Jeżeli ludzie kierują się maksymalizacją sum użyteczności osiąganych w poszczególnych okresach w przyszłości, to przy wzroście dochodu, są oni skłonni płacić premię za dobra terażniejsze. E. von Böhm-Bawerk określił tendencję jednostek gospodarujących do wartościowania dóbr terażniejszych wyżej, niż tych samych dóbr w przyszłości, terminem „preferencja czasowa”. Za odsunięcie konsumpcji w czasie, ludzie oczekują otrzymania większej ilości pieniędzy. Druga przyczyna istnienia dodatniej preferencji czasowej została przypisana permanentnemu niedocenianiu przyszłości, czyli skłonności do krótkowzroczności podmiotów ekonomicznych. Ta

³⁶ Schumpeter J.A., *History of economic analysis*, Oxford University Press Nowy Jork 1954, s. 846.

³⁷ Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 2000 s. 513.

przyczyna istnienia procentu była mocno krytykowana m.in. przez C. Mengera i F. von Wiesera, jako że zakładała irracjonalność zachowań. Ostatnia z przyczyn wynikała z faktu, że inwestowanie kapitału w procesy produkcyjne powiększa produkt, aczkolwiek odbywa się to w malejącym tempie. Dobra terazniejsze są reinwestowane, a gdy po przetworzeniu znów się pojawiają w przyszłości, występują w większej ilości.

E. von Böhm-Bawerk udowodnił, że kapitał nie jest homogeniczny i posiada różnorodną i skomplikowaną strukturę, której jedną z cech jest wymiar czasowy. „Rozwijająca się gospodarka nie jest jedynie konsekwencją zwiększonych inwestycji kapitałowych, lecz także coraz dłuższych procesów produkcji”³⁸. Dla E. von Böhm-Bawerka wniosek, że określone metody produkcji są produktywniejsze niż metody bezpośrednie, jest jednym z najistotniejszych twierdzeń w teorii produkcji. Takie postrzeganie kapitału krytykował J.B. Clark. Clark był zagorzałym krytykiem mengerowskiej koncepcji produkcji, złożonej z serii kolejnych stadiów, do której nawiązywali późniejsi przedstawiciele szkoły austriackiej. Traktował kapitał, jako homogeniczny i samo odtwarzający fundusz, co skutkowało brakiem występowania czasu w procesie produkcji – produkcja zachodziła natychmiast. Takie rozumowanie oparte było na założeniach doskonałego dostosowania statycznego środowiska i determinowania wartości dóbr kapitałowych ich historycznymi kosztami produkcji. Clark przyznawał, że jego teoria nie sprawdza się w warunkach dynamicznej gospodarki: „w dynamicznych warunkach społeczeństwa (...) wpływ czasu jest warunkiem niezbędnym, by dobra były gotowe do konsumpcji, a właściciele muszą przeczekać go dla uzyskania spodziewanych produktów. Po tym, jak powstanie już ciąg dóbr różnych stadiów postępu, zajdzie normalna akcja kapitału”³⁹.

E. von Böhm-Bawerk wdał się w polemikę z Clarkiem, zarzucając przeciwnikowi, że atakując dynamiczną koncepcję gospodarki, zaprezentowaną przez C. Mengera, doprowadził do sytuacji, w której paradygmat statycznej równowagi stał się dominującym w teorii ekonomii, co było bardzo szkodliwe dla rozwoju myśli ekonomicznej.

E. von Böhm-Bawerk był blisko wyartykułowania austriackiej teorii cykli koniunkturalnych, niestety nie wyrażał zainteresowania problemem pieniądza. Dopiero L. von Mises i F.A. von Hayek, przedstawiciele trzeciej generacji ekonomistów „austriackiej”, dokonali pełnej analizy przyczyn cykliczności gospodarki.

³⁸ *Czym jest „Ekonomia Austriacka”?*, op.cit.

³⁹ Clark J.B., *Yale Review*, „The Genesis of capital”, nr 2, 1983, s. 312.

2.4. Rozkwit myśli szkoły austriackiej – okres Ludwiga von Misesa i Friedrich A. von Hayeka

Do trzeciej generacji przedstawicieli szkoły austriackiej zalicza się przede wszystkim L. von Misesa, F.A. von Hayeka, J. Shumpetera, F. Kaufmanna (1895-1949), L. Robbinsa (1898-1984), A. Schütza (1899-1959), O. Morgensterna (1902-1976) i F. Machlupa (1902-1983). Ekonomiści nurtu austriackiego zaczęli migrować z Austrii do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Spowodowało to upowszechnianie się poglądów szkoły austriackiej w krajach anglojęzycznych. L. von Mises i F.A. von Hayek pozostali wierni tradycji zapoczątkowanej przez C. Mengera. J. Shumpeter zwrócił się ku poglądom L. Warlasa, natomiast dokonania pozostałych ekonomistów miały znikomy wpływ na rozwój tradycji austriackiej.

Najbardziej znanym studentem E. von Böhm-Bawerka był L. von Mises. W opublikowanej w 1912 roku „Teorii pieniądza i kredytu” Mises argumentował, że pieniądź powstaje na rynku i nie istnieje żaden inny sposób, by się narodzić. Ponadto twierdził, czemu sprzeciwia się większość współczesnych ekonomistów, iż bankowość i pieniądź należy pozostawić rynkowi, a rządowe interwencje w tej kwestii jedynie szkodzą gospodarce.

Wykorzystując osiągnięcia British Currency School, teorię stóp procentowych K. Wickelsa i teorię struktury produkcji E. von Böhm-Bawerka, L. von Mises przedstawił szczegółowy zarys teorii cykli koniunkturalnych. W przeciwieństwie do przedstawicieli monetaryzmu, negował możliwość stabilizowania poziomu cen poprzez zwiększanie podaży pieniądza o pewną, z góry ustaloną wartość. Inflacja nie może być kontrolowana, ponieważ „poprzez efekt zmiany oczekiwań, wzrost podaży pieniądza w początkowej fazie wywołuje mniej niż proporcjonalny wzrost cen, a w następnych fazach przyrost cen jest większy od przyrostu podaży pieniądza”⁴⁰. L. von Mises argumentował, iż wskutek sztucznie zaniżanej stopy procentowej poniżej jej prawidłowego, rynkowego poziomu, wynikającego ze skłonności do oszczędzania, bank centralny zniekształca sektor dóbr kapitałowych. W wyniku błędnych informacji, przedsiębiorcy dokonują nadmiaru inwestycji. Gdy ekspansja kredytowa zatrzymuje się lub słabnie, błędne inwestycje zostają odkryte, pociągając za sobą serię bankructw, co w następstwie doprowadza do spadku koniunktury gospodarczej. Recesja jest nieunikniona, aby gospodarka mogła się „oczyścić”. Dalszy wzrost podaży pieniądza tylko

⁴⁰ Hazlitt H., *Salute to von Mises: For 92 years he has fought the good fight*, <http://www.mises.org/misestributes/hazlitt.asp> z dnia 08.01.2007.

przedłuża i pogłębia recesję. Ponadto, Mises uzasadniał, że wzrost podaży pieniądza skutkuje redystrybucją bogactwa. Osoby, które dostaną nowo wyemitowane pieniądze jako pierwsi, mają możliwość kupowania dóbr i inwestowania pieniędzy, zanim ceny zaczną rosnać, bogacąc się kosztem tych, których płace są stałe lub otrzymają pieniądze później. W celu głębszego przeanalizowania cykli koniunkturalnych, koniunkturalnych. L. von Mises, wraz ze swoim uczniem F.A. von Hayekiem, założył w 1927 roku w Wiedniu Austriacki Instytut Badań Cykli Koniunkturalnych.

Mises był gorliwym obrońcą kapitalizmu. Twierdził, że „walka w imię wolnego rynku jest dosłownie walką na śmierć i życie dla rodzaju ludzkiego”.⁴¹ Miał nieszczęście popierać idee wolności, w okresie socjalizmu, kolektywizmu i inflacji napędzanej przez rząd. Ponieważ poglądy skrajnie liberalne były niemodne w XX wieku, L. von Mises przez całe życie nie otrzymał płatnej posady profesorskiej, ani należnego mu uznania. Pomimo to, kontynuator poglądów C. Mengera zaciekle zwalczał wszelkie formy totalitaryzmu. W artykule „Rachunek ekonomiczny we wspólnocie socjalistycznej” i książce „Socjalizm” wydanych w 1920 krytykował socjalizm za brak własności prywatnej, swobodnej wymiany dóbr kapitałowych i cen ustalanych przez rynek. Odgórne ustalanie cen skutkowało niemożnością prowadzenia racjonalnego rachunku ekonomicznego, ponieważ nie można było ustalić wartości poszczególnych alternatywnych zastosowań danego zasobu lub dobra. Skutkuje to „brakiem podstaw dla racjonalnego wyboru i rachunku ekonomicznego pokazującego różnicę między efektem a nakładem”⁴². Mises wzywał ekonomistów socjalistycznych, aby wyjaśnili, w jaki sposób miałyby działać gospodarka pozbawiona własności prywatnej i swobodnie kształtujących się cen.

L. von Mises twierdził, że rząd jest potrzebny, ale pod warunkiem, że państwo nie ogranicza wolności ekonomicznej: „Rząd z konieczności jest przeciwieństwem wolności. Rząd gwarantuje wolność i pozostaje z nią w zgodzie, jeśli jej zakres ogranicza się do zabezpieczenia tego, co nazywa się wolnością ekonomiczną. Tam, gdzie brak gospodarki rynkowej, inne wolności są tylko fikcją”⁴³. Argumentacja na rzecz wyższości wolnego rynku nad socjalizmem spowodowała, że niektórzy socjaliści m.in. F.A. von Hayek, L. Robbins oraz W. Roepke zmienili poglądy na wolnorynkowe i uczęszczali na prywatne seminaria L. von Misesa.

⁴¹ Rothbard M.N., *Mises and the role of the economist in public policy*, <http://www.mises.org/misesbib/pubpol.asp> z dnia 08.01.2007.

⁴² Wilczyński W., *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005, s. 40.

⁴³ Peterson W.H., *Ludwig von Mises – wolność kontra wszechmocny rząd*, <http://www.mises.org/misesbib/pubpol.asp> z dnia 08.01.2007.

W 1934 roku L. von Mises w obawie przed nazistowskim przewrotem przeniósł się do Genewy, a w 1940 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W Szwajcarii napisał dzieło „Nationalökonomie”, które ukazało się w Stanach Zjednoczonych jako „Human action”. Traktat ten w sposób całościowy przedstawiał poglądy szkoły austriackiej. Jeden ze studentów Misesa, M.N. Rothbard (1926-1995) określił „Human action” jako „największe osiągnięcie L. von Misesa i jedną z najlepszych kreacji umysłu ludzkiego tego wieku. To całościowe przedstawienie ekonomii”⁴⁴. Zostały w niej przedstawione filozoficzne podstawy nauk społecznych, a szczególnie ekonomii. L. von Mises wykorzystując metodologiczny aprioryzm, wywodził szereg teorii ekonomicznych, począwszy od mechanizmów rynkowych, poprzez politykę monetarną, kształtowanie się cen, teorie produkcji i kapitału, cykli koniunkturalnych, po teorie pracy i płacy. Tak jak pozostali przedstawiciele szkoły austriackiej, L. von Mises krytykował wykorzystanie modeli matematycznych i ekonometrycznych w ekonomii. Logika ludzkiego działania, zaprezentowana w „Human action”, określona przez L. von Misesa prakseologią, inspirowała, i wciąż inspirowuje, studentów i naukowców do zainteresowania dokonaniem szkoły austriackiej.

Jednym z bardziej znanych przedstawicieli szkoły psychologicznej był student L. von Misesa, F.A. von Hayek. Wykorzystał badania prowadzone wraz z L. von Misesem w Austriackim Instytucie Badań Cykli Koniunkturalnych do własnych przemyśleń nad fluktuacjami występującymi w gospodarce, przedstawiając jako przyczynę cykli koniunkturalnych ekspansję kredytową, skutkującą błędnymi decyzjami właścicieli kapitału. Korzystając z „Teorii pieniądza i kredytu” L. von Misesa, ukazał sposób, w jaki wahania ekonomiczne powiązane są z różnorodnością produkcji, zatrudnieniem i strukturą kapitałową gospodarki. W dziele „Prices and production” opublikowanym w 1931 roku, użył tzw. trójkątów F.A. von Hayeka w celu zilustrowania powiązań pomiędzy wartością dóbr kapitałowych oraz ich pozycją w hierarchii czasowej produkcji. F.A. von Hayek przekonywał, że wzrost podaży pieniądza zaniża stopę procentową poniżej „naturalnego poziomu”, zaburzając strukturę produkcji. Podczas procesu produkcji dobra kapitałowe zostają przekształcane w kolejne stadia produktów pośrednich. Implikuje to brak możliwości swobodnego przeznaczania zasobów w odmienne procesy produkcyjne, jeśli zmieni się zapotrzebowanie na dobra finalne. Taka analiza przedstawiała produkcję w zupełnie innym świetle niż analiza neoklasyków, którzy zakładali, że inwestowanie polega na włączaniu w proces produkcji kolejnych, jednorodnych, zasobów.

⁴⁴ Czym jest „*Ekonomia Austriacka*”? , op.cit.

Prace z tego zakresu zostały dostrzeżone przez ekonomistów angielskich. F.A. von Hayek na początku lat 30-tych został wykładowcą prestiżowej uczelni London School of Economics. Dzięki możliwości prowadzenia wykładów z zakresu cykli koniunkturalnych w języku angielskim uzyskał możliwość zaprezentowania unikalnej teorii szerszej rzeszy ekonomistów. Pomimo, że początkowo poglądy prezentowane przez Austriaka zostały przyjęte bardzo pozytywnie, sukcesy nie trwały długo. Po ukazaniu się w 1936 roku „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza” J.M. Keynesa, ekonomiści odwrócili się od „austriackiego” wytłumaczenia przyczyn cykliczności gospodarki, nie dlatego że Keynes zwyciężył ze stanowiskiem prezentowanym przez Hayeka na polu naukowej dyskusji, ale dlatego, że keynsizm stał się popularny politycznie⁴⁵. Od połowy lat dwudziestych XX wieku, F.A. von Hayek i J.M. Keynes prowadzili dyskurs na łamach „Economic Journal” na temat polityki monetarnej. Pomimo, że F.A. von Hayek posiadał odpowiednie zaplecze metodologiczne, aby obalić poglądy przedstawione w „Ogólnej teorii...”, nie zrobił tego. Austriak uważał Keynesa za sprzymierzeńca w walce przeciwko wojennej inflacji i nie zamierzał go dyskredytować. Ponadto, „jak później wyjaśniał F.A. von Hayek, J.M. Keynes stale zmieniał ramy teoretyczne i Austriak nie widział żadnego sensu w pracy nad drobiazgową krytyką”⁴⁶. F.A. von Hayek poświęcił następne lata na dopracowania teorii kapitału E. von Böhm-Bawerka.

W 1950 roku F.A. Hayek przeniósł się do Chicago, gdzie miał możliwość współpracować z wybitnymi ekonomistami m.in. M. Friedmanem, F. Knightem, G. Stiglerem. Od tego czasu F.A. von Hayek ograniczył badania nad ekonomią na rzecz nauk pokrewnych: filozofii, psychologii i polityki.

Jednym z dokonań F.A. von Hayeka w tym zakresie było zaprezentowanie własnego systemu społecznego, który nazwał demarchią. Pojęcie to wywodzi się z połączenia greckich słów: *demos*, oznaczające lud oraz *archein*, czyli autorytet. System ten miał się opierać na dwóch typach norm: prawach i dyrektywach. Władza byłaby sprawowana przez dwie izby parlamentu, które posiadałyby zupełnie inne funkcje niż obecnie. Zadania Zgromadzenia Zarządzającego byłyby zbliżone do zadań, aktualnie stawianych przed parlamentem, jednakże „ukształtowanych raczej w swej strukturze i trybie działania przez potrzeby rządu, a nie prawodawstwa”⁴⁷. Zgromadzenie Zarządzające miałoby wybierać rząd i ustanawiać podatki.

⁴⁵ Hultenberg N., Hoppe H.H., Rothbard M. N., Salerno J.T., *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, Fijor Publishing, Warszawa 2004, s. 84.

⁴⁶ Klein P., *Friedrich August von Hayek*, <http://www.mises.pl/76> z dnia 01.12.2006.

⁴⁷ Tobiła-Pertkiewicz P., *Władza, która chroni wolność jednostki – unikatowa teoria władzy Fryderyka Augusta von Hayeka*, <http://www.kapitalizm.republika.pl/hayek.html> z dnia 01.12.2006

W ustroju demarchicznym ważniejszą rolę odgrywałoby Zgromadzenie Prawodawcze, mające na celu ochronę rządów prawa oraz wolności jednostek przed nadużyciami władzy. Aby taki system był skuteczny, przedstawicielami Zgromadzenia Prawodawczego powinny być osoby obdarzone autorytetem i charakteryzujące się uniezależnieniem od polityki.

W 1974 roku F.A. von Hayek otrzymał Nagrodę Nobla za „pionierskie prace w dziedzinie teorii pieniądza i wahań cyklicznych oraz pogłębioną analizę współzależności zjawisk ekonomicznych, społecznych i instytucjonalnych”⁴⁸. Był to nie tylko docenienie dokonań F.A. von Hayeka, ale również symboliczny odwrót od keynesowskiej interpretacji gospodarki. Po wielu latach zapomnienia szkoła austriacka zaczęła przeżywać renesans.

2.5. Czwarta generacja ekonomistów „austriackich” i obecna sytuacja szkoły austriackiej

Dzięki nowojorskiemu seminarium L. von Mises wykształcił „czwarte pokolenie ekonomistów austriackich”: M.N. Rothbarda (1926-1995), H. Hazlitta (1894-1993). W przeciwieństwie do większości poprzedników, ci ekonomiści zyskali miano „Austriaków”, nie ze względu na austriackie obywatelstwo, ale na poglądy i metodologię zgodne z prezentowanymi przez C. Mengera.

H. Hazlitt przyczynił się do rozpropagowania idei szkoły austriackiej na łamach „New York Times’a” i „Newsweek’a”, recenzując dzieła swojego mentora i popularyzując jego poglądów w „Ekonomia w jednej lekcji”. W książce tej autor w przystępny sposób ukazał, że działania rządu, które mogą przynieść korzyści w krótkim okresie analizy, okazują się niekorzystne, gdy zbada się skutki długofalowe. Ponadto, H. Hazlitt dokonał gruntownej krytyki dzieła J.M. Keynesa „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza”.

M.N. Rothbard był kolejnym ekonomistą, który łączył pokolenie L. von Misesa i F.A. von Hayeka z obecnymi przedstawicielami szkoły austriackiej. Pisząc „Człowiek, gospodarka i państwo”, które ukazało się w 1963 roku, wzorował się na „Human action”, rozwijając niektóre zagadnienia m.in. teorię monopolu, ekonomię użyteczności i dobrobytu, teorię państwa.

⁴⁸ Friedrich A. von Hayek, *Austria Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 1974 r.*, http://www.sgh.waw.pl/ogolnouczelniarne/biblioteka/nobel/1974_Friedrich_Hayek/, z dnia 10.03.2007.

M.N. Rothbard był przeciwnikiem państwowego monopolu na drukowanie pieniądza. Napisał wiele prac przedstawiających negatywne skutki pozostawienia polityki monetarnej bankom centralnym i państwu. Rząd współpracując z bankiem centralnym zwiększa swoją władzę i zamożność poprzez dewaluację pieniądza. Aby temu zapobiec Rothbard proponował powrót do standardu złota, zlikwidowanie banku centralnego i umożliwienie emitowania pieniądza prywatnym mennicom. Dodatkowo, aby zabezpieczyć się przed inflacją postulował wprowadzenie stuprocentowej rezerwy depozytów, co uniemożliwiłoby kreację pieniądza. Rothbard argumentował, że banki mogą działać i przynosić zyski w ten sam sposób, co magazyny. Zdaniem autora niniejszej pracy wprowadzenie takich zmian najprawdopodobniej skutkowałoby poważnym zagrożeniem dla systemu monetarnego i w konsekwencji dla gospodarki. Posiadanie prywatnej mennicy, stanowiłoby znaczną pokusę, aby poświęcając reputację, dodrukować pieniądze o mniejszej wartości, w celu osiągnięcia krótkookresowych korzyści. Zniesienie kreacji pieniądza, musiałoby doprowadzić do ograniczenia kredytów, zmniejszenia ilości transakcji między podmiotami rynkowymi, co w konsekwencji mogłoby oznaczać wystąpienie recesji.

M.N. Rothbard, będąc zagorzałym libertarianinem, negował efektywność tzw. „trzeciej drogi”. Tam gdzie inni ekonomiści doszukiwali się błędów rynku, tam przedstawiciel szkoły austriackiej demaskował kolejne niepowodzenia rządu. W książce „O nową wolność. Manifest libertariański.” przedstawił całościowy system gospodarczo-społeczny, który miał funkcjonować bez udziału jakiegokolwiek rządu. Autor manifestu argumentował, iż opodatkowanie jest taką samą niesprawiedliwością, co kradzież rabunkowa. Kolejnym kontrowersyjnym poglądem było przedstawianie poboru do wojska, obowiązku szkolnego i przymusu zasiadania w ławie przysięgłych za współczesne formy niewolnictwa. Według M.N. Rothbarda możliwe jest całkowite sprywatyzowanie wszystkich funkcji państwa: policji, armii, sądów, polityki monetarnej. Tak skrajna wersja libertarianizmu nie znalazła szerszego uznania wśród ekonomistów i wyborców.

Prace M.N. Rothbarda łączą pokolenie L. von Misesa – F.A. von Hayeka ze współczesnymi ekonomistami, którzy rozpowszechniają poglądy szkoły austriackiej. W tym celu w 1982 roku powstał Instytut imienia L. von Misesa, mieszczący się na uniwersytecie Auburn w stanie Alabama. Pierwszym prezydentem tej organizacji była M. von Mises, a od jej śmierci w 1993 roku funkcję tę sprawuje L.H. Rockwell, Jr. Instytut zajmuje się publikowaniem dzieł największych myślicieli szkoły psychologicznej, organizowaniem konferencji, edukowaniem kolejnych pokoleń ekonomistów w tradycji C. Mengera i jego następców. Podobne instytuty działają w Polsce, Argentynie, Belgii, Meksyku, Rumuni i

Rosji. W Polsce Instytut Ludwiga von Misesa powstał w sierpniu 2003 roku jako niezależny ośrodek badawczy non-profit, nawiązujący do tradycji szkoły austriackiej, klasycznego liberalizmu i libertariańskiej myśli politycznej. Głównym celem instytutu jest zwiększanie świadomości społeczeństwa na temat natury procesów ekonomicznych procesów znaczenia podstawowych instytucji gospodarki wolnorynkowej⁴⁹

Ze względu na specyficzną metodologię, szkoła austriacka pozostaje poza głównym nurtem ekonomii. Różnice pomiędzy szkołą austriacką i nurtem neoklasycznym przedstawia tabela numer 3:

Tabela 3 Różnice metodologiczne pomiędzy szkołą austriacką a nurtem neoklasycznym.

SZKOŁA AUSTRIACKA	NURT NEOKLASYCZNY
teoria działania	teoria decyzji
Subiektywizm	Obiektywizm
Przedsiębiorca	homo economicus
informacja subiektywna	informacja obiektywna
błąd przedsiębiorcy	racjonalizowanie decyzji ex post
przedsiębiorcza koordynacja	ogólna i częściowa równowaga
koszty subiektywne	koszty obiektywne
formalizm werbalny	formalizm matematyczny

Źródło: Opracowanie własne na podstawie de Soto J.H., *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, <http://www.mises.pl/280> z dnia 01.12.2006.

Ekonomiści neoklasycyści sprowadzają ludzkie działanie do alokacji zasobów, w sytuacji, gdy jednostka podejmująca decyzje posiada pełną informację o dostępnych możliwościach i konsekwencjach poszczególnych decyzji. Austriaccy ekonomiści traktują taką interpretację, jako zredukowanie kwestii gospodarowania do technicznego zagadnienia alokacji zasobów.

Charakterystycznym dla przedstawicieli szkoły psychologicznej poglądem, jest metodologiczny indywidualizm, czyli przekonanie, że każdy ekonomista powinien śledzić wszystkie zjawiska społeczno-gospodarcze aż do poziomu działań ludzkich. Gospodarka jest skomplikowanym systemem, który nie składa się z modeli ekonometrycznych i nie jest determinowany przez czynniki ilościowe; nie jest więc możliwe ujęcie całościowe w

⁴⁹ *O Fundacji*, <http://www.mises.pl/o-fundacji/> z dnia 28.08.2007.

kategoriach matematycznych. Gospodarka jest systemem zależności, relacji międzyludzkich, na który wpływają jednostki ludzkie, nie zaś „narysowane krzywe i funkcje użyteczności”⁵⁰. Według L. von Misesa, ekonomia jest głównie nauką o ludzkim działaniu – wszelkie instytucje społeczno-gospodarcze są rezultatem celowego działania człowieka; należy więc uwzględnić indywidualizm jednostki w procesie gospodarowania. Ekonomiści austriaccy uważają, że ekonomia powinna skupić się na implikacjach faktu, że człowiek jest istotą wolną, samodzielnie wybiera subiektywne cele i sposoby ich realizacji. „Ekonomia nie jest nauką o rzeczach, materialnych obiektach. Jest nauką o ludziach, o ich zamiarach i działaniach”⁵¹. Dzięki subiektywizmowi „Austriacy” próbują przedstawiać ekonomię jak naukę, w której człowiek nie jest sprowadzony tylko do roli jednego z zasobów, tak jak to prezentują neoklasycy, ale jest kreatywny i odgrywa kluczową rolę w procesach społecznych.

Ekonomiści szkoły austriackiej, w przeciwieństwie do ekonomistów neoklasycznych, uważają, iż informacja jest zawsze subiektywna: „subiektywne postrzeganie informacji jest (...) podstawowym elementem austriackiej metodologii, nieobecnym w ekonomii neoklasycznej, która woli zawsze traktować informacje jako byt obiektywny”⁵².

Przedstawiciele szkoły psychologicznej uznają, że poszczególni uczestnicy gry rynkowej posiadają różny poziom wiedzy o rynku, co wynika z rozproszenia informacji i faktu, iż każda jednostka interpretuje uzyskane informacje w sposób subiektywny. C. Menger i jego następcy dopuszczali popełnianie przez przedsiębiorców „czystych błędów”, których mogliby w przyszłości żałować (ang. *regrettable errors*). Neoklasycy rozpatrują wszystkie podjęte w przeszłości decyzje w oparciu o analizę kosztów i korzyści przy wcześniej przedstawionym założeniu, iż jednostki dysponują pełną, obiektywną informacją.

Ekonomiści neoklasyczni w swoich analizach skupiają się na statycznych modelach równowagi takich jak konkurencja doskonała, monopol, konkurencja monopolistyczna. Ekonomiści austriaccy podkreślają potrzebę analizowania dynamicznej koncepcji równowagi, uwzględniającej występowanie procesów koordynacyjnych, zmuszających uczestników gry rynkowej do adoptowania i reagowania na zmiany.

Kolejnym elementem wyróżniającym metodologię austriacką jest subiektywna koncepcja kosztów. Zakłada ona, że nie istnieją koszty obiektywne, ale zależą one od

⁵⁰ Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijor Publishing, Warszawa 2005, s. 5.

⁵¹ Mises L. von, *Human action: a treatise on economics*, The Foundation of Economic Education, Nowy Jork 1996, str. 92.

⁵² de Soto J.H., *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, <http://www.mises.pl/280> z dnia 01.12.2006.

subiektywnego wartościowania dóbr niższego rzędu, w celu wytworzenia, których są ponoszone.

Formalizm matematyczny, chętnie stosowany przez neoklasyków w celu opisu zjawisk gospodarczych, podlega silnej krytyce szkoły austriackiej. Jej przedstawiciele argumentują, iż taka analiza nie pozwala odpowiednio uwzględnić kreatywności przedsiębiorców, indywidualnego wartościowania i innych subiektywnych czynników. Dzięki opisowi matematycznemu można analizować poszczególne statyczne stany równowagi gospodarki, ale nie ma możliwości zaprezentowania procesów, które powodują, że gospodarka przechodzi z jednego punktu równowagi do drugiego.

Szkoła austriacka nie jest jednorodna pod względem metodologicznym. Menger, Böhm-Bawerk, Mises, Rothbard utożsamiani z racjonalistyczną tradycją i skupiali się na „realnych” działaniach jednostek. Drugi nurt ekonomistów austriackich, Menger, Wiser, Hayek, Krizner skupiali się „stanach wiedzy” oraz procesach równowagowych⁵³.

⁵³ Machaj M., *W obronie austriackiej metody*, <http://www.mises.pl/103> z dnia 28.08.2007.

Rozdział trzeci

Cykl koniunkturalny w ujęciu Szkoły Austriackiej

3.1. *Przyczyny i sposoby wywoływania przez państwo inflacji*

Przedstawiciele szkoły austriackiej za cykliczność gospodarki obwiniają państwo. Argumentują, że zwiększenie podaży pieniądza, które nie wynika z mechanizmów rynkowych, może skutkować niewłaściwą alokacją zasobów i utrudnieniem procesów korygujących powstałe zaburzeń. Według L. von Misesa „najważniejszą sprawą do zapamiętania jest to, że inflacja nie jest aktem Boga, że inflacja nie jest katastrofą żywołów lub chorobą, która przychodzi jak plaga. Inflacja jest polityką – zdecydowaną polityką ludzi”⁵⁴.

Od początku istnienia instytucji państwa, jednym z narzędzi wpływania na gospodarkę było zwiększanie ilości pieniądza, co skutkowało inflacją, czyli „trwałym wzrostem ogólnego poziomu cen przy uwzględnieniu zmian jakości towarów w pewnym okresie czasu”⁵⁵. Przez wieki, państwo wykorzystywało monopol bicia monet, uznając, że jest niezbędny dla zapewnienia jego suwerenności. Dzięki procesowi psucia pieniądza, władcy uzyskiwali większe przychody, ale był to proces ograniczony, gdyż nie można było zmniejszać wagi monet w nieskończoność. Wraz z odejściem od standardu złota i zastąpieniem go pieniądzem bez pokrycia, tzw. *fiat money*⁵⁶, państwo uzyskało możliwość nieograniczonego zwiększania podaży pieniądza. Zwiększenie ilości pieniądza papierowego było dużo prostsze i zdecydowanie tańsze, niż psucie pieniądza kruszcowego. Państwo chętnie wykorzystuje inflację, ponieważ taką ukrytą formę zwiększenia wpływów do budżetu obywatele łatwiej akceptują, niż podnoszenie podatków, których negatywne efekty widać od razu. W sytuacji „zamrożonych” progów podatkowych, czyli nie zwiększanych wraz ze wzrostem ogólnego poziomu cen, część podatników zmuszona jest płacić wyższe podatki, gdyż nominalny wzrost ich dochód powoduje nałożenie wyższego podatku.

Dzięki inflacji można krótkookresowo pobudzić gospodarkę, tak jak sugerował to J.M. Keynes – „bezrobocie jest złe. Jeśli chcecie, aby bezrobocie znikło, musicie wywołać

⁵⁴ Mises L. von, *Ekonomia i polityka. Wykład elementarny*, Fijor Publishing, Warszawa 2006, s. 90.

⁵⁵ Kamerschen D.R., McKenzie R.B., Nardinelli C., *Ekonomia*, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1993, s. 127.

⁵⁶ „Fiat money” – (z łac. *fiat* - niech się stanie) – papierowy pieniądz zatwierdzony dekretem rządowym jako środek obiegowy, niewymienny na pieniądz towarowy. Por. Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijor Publishing, Warszawa 2005, s. 24-25.

inflację”⁵⁷. Jest to jednakże tylko działanie krótkotrwałe, gdyż pracownicy po pewnym czasie zrozumią, że rosną ich płace nominalne, a płace realne maleją.

Kolejną przyczyną, dla której państwo sięga po mechanizm inflacji jest efekt R. Cantillona. „Wprowadzenie nowych pieniędzy do gospodarki wywołuje nieodwołalnie, obok zmiany we wzajemnych relacjach pomiędzy pieniądzem a towarami, także zmiany we wzajemnych relacjach ekonomicznych między ludźmi”⁵⁸. Rządzący dodrukowują nowe pieniądze w celu pokrycia bieżących potrzeb, jak również, aby zmniejszyć deficyt. Inflację można uznać za ukryty podatek, w wyniku, którego „rząd i pierwsi posiadacze nowych pieniędzy zyskują kosztem tych, którzy otrzymują je na końcu lub wcale: emerytów, grup zawodowych o stałych dochodach”⁵⁹, kredytobiorców. Początkowo, rząd i pierwsi obdarowani korzystają z większego zasobu pieniądza, przy tych samych cenach, co oznacza, że są w stanie kupić więcej dóbr i zgłaszać dodatkowy popyt. Kolejne osoby, które otrzymują nowe banknoty później, są w stanie kupić coraz mniej dóbr, gdyż w wyniku zwiększonego popytu zgłaszanego przez pierwszych beneficjentów, zaczynają rosnać ceny poszczególnych dóbr. Powoduje to, że część obywateli jest zadowolona ze wzrostu podaży pieniądza, gdyż na tym korzysta. „Polityka pieniężna jest – obok wojny – głównym narzędziem służącym do powiększania potęgi państwa. Umożliwia rozrost administracji rządowej, zapewnia finansowanie deficytu budżetowego i wspierania grup specjalnego interesu, a także uzyskanie pożądanego wyniku w wyborach”⁶⁰.

Według L. von Misesa, „dodatkowym ułatwieniem dla rządu w prowadzeniu polityki taniego pieniądza jest fakt, iż opinia publiczna uznaje pozostawienie kwestii wysokości stopy procentowej wolnemu rynkowi zdecydowanie negatywnie. Większość obywateli uznaje za obiektywnie korzystne wywołanie boomu inwestycyjnego w wyniku zwiększania podaży pieniądza, gdyż nie czyni to nikomu krzywdy poza pasożytniczymi kredytodawcami. To zaślepienie prowadzi do podjęcia ryzykownych inwestycji, które muszą zakończyć krachem”⁶¹.

W celu zniwelowania części negatywnych skutków inflacji, różne instytucje gospodarki rynkowej dostosowują się do rosnących cen, co powoduje, iż odpowiednie wielkości realne, takie jak realna wartość płaconych podatków czy realna stopa procentowa,

⁵⁷ Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1956, s. 312.

⁵⁸ Callahan G., *Ekonomia dla normalnych ludzi. Wprowadzenie do szkoły austriackiej*, Fijor Publishing, Warszawa 2004, s. 159.

⁵⁹ Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Podręcznik akademicki*, Fijor Publishing, Warszawa 2007, s. 62.

⁶⁰ Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza. op. cit. s. 23.*

⁶¹ Mises L. von, *The theory of money and credit*, Foundation for Economic Education, Nowy Jork 1971, s.573.

pozostają stałe. Płace nominalne i emerytury podlegają indeksacji, czyli zwiększają się w tempie odpowiadającym wzrostowi ogólnego poziomu cen⁶².

W sytuacji, gdy państwo zamierza zmienić podaż pieniądza, nie dokonuje się fizycznego dodruku lub niszczenia banknotów, tylko wykorzystuje uprawnienia banku centralnego. „Bank centralny jest to instytucja, która w imieniu państwa prowadzi politykę pieniężną, pomaga innym bankom i nadzoruje ich działalność, jest bankiem państwa i strażnikiem wartości pieniądza”⁶³. Bank centralny odgrywa główną rolę w systemie bankowym, ponieważ pełni następujące funkcje⁶⁴:

- posiada monopol na emisję pieniądza gotówkowego;
- jest bankiem banków – odpowiada za zaopatrywanie banków komercyjnych w pieniądź gotówkowy, reguluje ich rezerwy i udziela im pożyczek;
- jest bankiem państwa – obsługuje budżet państwa, pokrywa zagraniczne zobowiązania państwa, utrzymuje rezerwę państwową;
- stabilizuje rynki finansowe, występując w roli „kredytodawcy ostatniej instancji” – wspiera pożyczkami banki i inne instytucje finansowe, gdy panika finansowa mogłaby zagrozić stabilności całego systemu finansowego kraju;
- współuczestniczy w realizacji polityki pieniężnej, kontrolując i regulując podaż pieniądza i kredytu w gospodarce.

Bank centralny kontroluje podaż pieniądza w obiegu wykorzystując instrumenty oddziaływania bezpośredniego i pośredniego. Do instrumentów bezpośrednich zalicza się: wpływanie na wielkość depozytów i kredytów poprzez administracyjne ograniczanie instytucji finansowych oraz regulowanie cen instrumentów finansowych, takich jak stopy procentowe, kurs walutowy. Instrumenty pośrednie to: regulowanie wysokości obowiązkowych rezerw bankowych, zmiany stopy redyskontowej oraz stosowanie polityki otwartego rynku. Współcześnie uznaje się, że kluczową rolę powinny odgrywać instrumenty kontroli pośredniej, gdyż umożliwiają regulowanie zasobów pieniądza bez naruszania mechanizmu rynkowego⁶⁵. Jednakże sposób korzystania z tych instrumentów jest

⁶² Czarny B., Czarny E., Bartkowiak E., Rapacki R., *Podstawy ekonomii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne Warszawa 1998, s. 449.

⁶³ Czarny B., Czarny E., Bartkowiak E., Rapacki R., *Ibidem*, s. 360.

⁶⁴ Duda S., Mamcarz H., Pakuła A., *Ekonomia*, Morpol, Lublin 2002, s. 232.

⁶⁵ *Polityka gospodarcza*, pod red. H. Ćwiklińskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s.82.

przedmiotem licznych sporów, szczególnie w krajach o niedokończonych transformacji ustrojowej i niestabilizowanych finansach publicznych⁶⁶.

Stopa rezerw obowiązkowych jest to część każdego depozytu, jaką banki komercyjne zobowiązane są odprowadzić do banku centralnego. Banki komercyjnego mogą udzielać kredytów tylko wykorzystując rezerwy nadwyżkowe, co oznacza, że każda zmiana stopy rezerw obowiązkowych prowadzi do zmiany rezerw nadwyżkowych, co w konsekwencji wpływa na możliwość udzielania kredytów. Przykładowo, jeżeli bank A dysponuje depozytami o wartości 100 zł, a stopa rezerw obowiązkowych wynosi 10%, to bank A ma możliwość udzielić kredyty o łącznej wartości 90 zł. Jeżeli te pieniądze zostaną zdeponowane w banku B, to bank ten może udzielić kredytów o łącznej wartości 81 zł itd. W celu obliczenia całkowitego efektu takiej kreacji pieniądza, jaka może zostać wykreowana w wyniku udzielania kredytów z rezerwy nadwyżkowej korzysta się ze wzoru⁶⁷:

$$\text{Maksymalny wzrost zasobów pieniądza} = \frac{\text{Rezerwy nadwyżkowe banku A}}{\text{Wskaźnik rezerw obowiązkowych}}$$

W powyższym przykładzie zasób pieniądza mógłby wzrosnąć o 900 zł. W ostatnich latach stosowanie tego instrumentu zostało silnie ograniczone i w większości krajów rozwiniętych nie podlega zmianie⁶⁸.

Kolejnym pośrednim sposobem wpływania na zasób pieniądza jest regulowanie wysokości stopy redyskontowej. Stopa redyskontowa to cena, jaką muszą zapłacić banki komercyjne, chcąc wziąć kredyt w banku centralnym. Im wyższa stopa redyskontowa, tym wyższe rezerwy gotówki utrzymują banki komercyjne, gdyż przypadkowa, niekorzystna, fluktuacja liczby klientów zgłaszających się po gotówkę zmusi je do zaciągnięcia drogiego kredytu w banku centralnym.

Najczęściej stosowanym sposobem wpływania na podaż pieniądza jest dokonywanie operacji otwartego rynku, polegających na zakupie lub sprzedaży papierów wartościowych, takich jak weksle skarbowe i obligacje państwowe. Operacje przeprowadzane są na giełdzie za pośrednictwem banków komercyjnych i na rynku międzybankowym. W sytuacji, gdy bank

⁶⁶ Wilczyński W., *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005, s. 25.

⁶⁷ Kamerschen D.R., McKenzie R.B., Nardinelli C., *Ekonomia*, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1993, s. 195.

⁶⁸ W Polsce od 31 października 2003 roku stopa rezerw obowiązkowych wynosi niezmiennie 3,5 %; www.nbp.pl z dnia 02.05.2007.

centralny zamierza zmniejszyć zdolność kredytową banków handlowych, a w konsekwencji zasób pieniądza na rynku, sprzedaje papiery wartościowe. Natomiast, jeżeli bank centralny skupuje papiery wartościowe, to podaż pieniądza w gospodarce rośnie.

Bank centralny może prowadzić ekspansywną lub restrykcyjną politykę monetarną. Ekspansywna polityka monetarna polega na zwiększaniu dopływu pieniądza do obiegu, restrykcyjna zaś, oznacza zmniejszanie zasobu pieniądza w obiegu. Pośrednie instrumenty oddziaływania na rynek pieniądza w ramach polityki ekspansywnej i restrykcyjnej przedstawia tabela numer 4.

Tabela 4 Instrumenty pośrednie oddziaływania na rynek pieniądza.

Ekspansywna polityka monetarna	Restrykcyjna polityka monetarna
<ul style="list-style-type: none"> ▪ obniżanie wskaźnika rezerw obowiązkowych, ▪ zwiększenie kwoty udzielanych kredytów refinansowych przy obniżonej stopie dyskontowej, ▪ zakup papierów wartościowych na otwartym rynku kapitałowym. 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ podwyższanie wskaźnika rezerw obowiązkowych, ▪ ograniczyć środki na kredyty refinansowe i podnieść stopę dyskontową, ▪ sprzedaż obligacji rządowych.

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: Duda S., Mamcarz H., Pakuła A., *Ekonomia*, Morpol, Lublin 2002, s. 234.

Istnieje wiele teorii odpowiadających na pytanie, jaka powinna być właściwa podaż pieniądza. Uznaje się, że powinna być dostosowana do wielkości handlu, powinna zmieniać się w zależności od liczby ludności, od ilości wyprodukowanych dóbr; powinna także zapewniać utrzymanie stałego poziomu cen⁶⁹. Ekonomiści należący do szkoły austriackiej uważają, iż niemożliwe jest ustalenie *a priori* jaka jest optymalna ilość pieniądza w obiegu i postulują pozostawienie regulacji podaży pieniądza wolnemu rynkowi. Szkoła austriacka zaznacza, że pieniądź jest zwykłym towarem, różniącym się jednak od innych dóbr. Gdy wzrasta podaż produktu innego niż pieniądź, wzrost ten przynosi korzyści społeczne. Większa ilość dóbr konsumpcyjnych zapewnia wyższy poziom życia, z kolei zwiększona podaż dóbr kapitałowych jest tożsama z utrzymaniem i powiększeniem stopy życia w przyszłości. Z kolei

⁶⁹ Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, op.cit., s. 46.

większa podaż pieniądza powoduje wprawdzie spadek jego ceny (tak, jak w przypadku innych towarów), jednak nie przynosi żadnych korzyści społeczeństwu. Nowe pieniądze powodują wzrost cen i wprawdzie krótkookresowo obywatele stają się bogaci, jednak w dłuższym okresie ceny dostosują się do podaży i wzrosną.

Według M.N. Rothbarda, nie istnieje coś takiego, jak za mało, bądź za dużo pieniędzy, bez względu na to, jakie dobro wybierzemy na pieniądź. Wzrost podaży pieniędzy zmienia ceny, a ponieważ w gospodarce istnieje określona ilość pieniędzy w obiegu, wymiana dóbr nie zawsze się powiedzie, ceny dóbr wzrosną, powodując tym samym spadek siły nabywczej jednostki pieniężnej. Ceny jednak nie ulegają zmianom w takim samym stopniu i z tym samym tempem. Jest to przyczyna, dla której ekonomiści austriaccy analizują zmiany struktury cen, przeciwstawiając się monetarystycznej analizie „przeciętnego poziomu cen”.

Unikalność szkoły psychologicznej polega na analizowaniu pieniądza w skali mikro, w przeciwieństwie do agregatowego podejścia głównego nurtu ekonomii. Przedstawiciele szkoły austriackiej uważają, że manipulowanie podażą pieniądza niesie za sobą bardzo niekorzystne skutki dla gospodarki, a nie powoduje ogólnego wzrostu dobrobytu, a jedynie prowadzi do „zafałszowania” rzeczywistego stanu gospodarki. Według L. von Misesa „poprzez prowadzenie inflacyjnej lub deflacyjnej polityki rząd nie zapewnia wzrostu zasobności wszystkich obywateli, nie służy interesom całego narodu, ale jedynie faworyzuje pewne grupy interesu kosztem reszty społeczeństwa”⁷⁰. Potwierdzają to słowa J.M. Keynesa, który stwierdził, że „nie ma bardziej perfidnej i pewniejszej metody na obalenie podstaw egzystencji społeczeństwa niż zepsucie pieniądza”⁷¹.

Przedsiębiorcy często nie potrafią odróżnić, które zjawiska są trwałe, a które są jedynie wahaniem przejściowymi; trudno także odczytać z rynku rzeczywiste potrzeby konsumentów i popyt na poszczególne towary. Inflacja wywołuje uczucie złudnych zysków, zniekształca kalkulację ekonomiczną i powoduje zaburzenia w systemie rynkowym. Wskutek ciągłego wzrostu cen, coraz powszechniejszy staje się „boom”, kiedy to podaż pieniądza rośnie bardzo gwałtownie, popyt spada równie szybko, a ceny osiągają niebotyczną wysokość⁷².

⁷⁰ Mises L. von; *Human action: a treatise on economics*, The Foundation of Economic Education, Nowy Jork 1996, s.470.

⁷¹ Keynes J.M., *The economic consequences of the peace*, Brace and Howe Nowy Jork 1920, w: Friedman M., *Intrygujący pieniądź. Z historii systemów monetarnych*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994, s. 198.

⁷² Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, op. cit., s. 74-77.

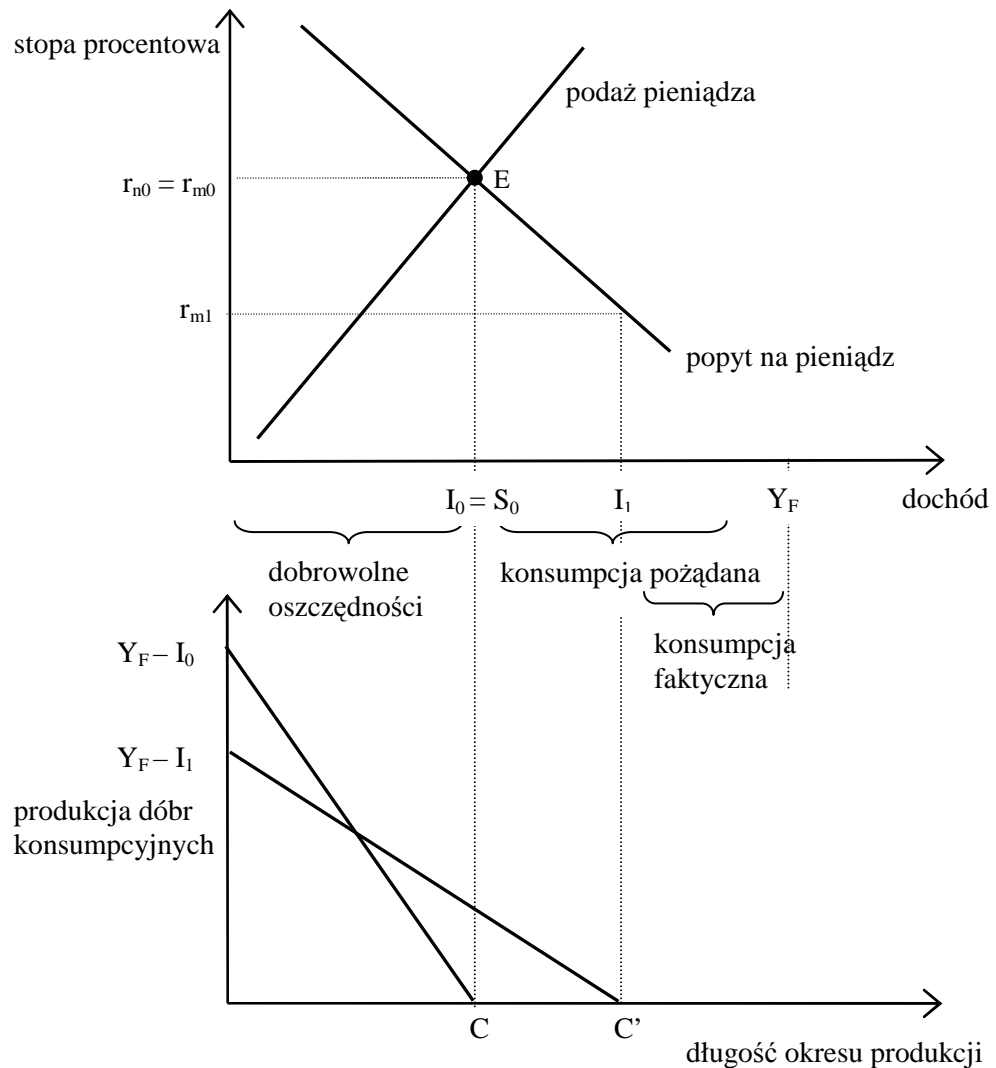
3.2. Przebieg cykli koniunkturalnych w ujęciu szkoły austriackiej

Przedstawiciele szkoły austriackiej podczas analizy cykli koniunkturalnych skupiają uwagę na następujących czynnikach: pieniądzu, czasie i heterogeniczności struktury kapitału. Ekonomiści austriaccy uznają, że przyczyną zjawiska cykliczności gospodarki jest dysproporcja pomiędzy podażą dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych, w stosunku do zgłaszanego na nie popytu, wynikająca z manipulacji banku centralnego stopą procentową. Austriacy skupiają się na analizie sredniookresowej, ponieważ, tylko w takim okresie pojawiają się problemy z cyklicznością gospodarki. W krótkim okresie struktura kapitału nie zmienia się w znaczący sposób, a w dłuższej perspektywie czasu wszystkie błędy związane z błędną alokacją zostaną skorygowane⁷³

Według szkoły austriackiej, ekspansja gospodarcza wynika z faktu, iż przedsiębiorcy zostają wprowadzeni w błąd przez bank centralny, który poprzez zwiększenie podaży pieniądza, obniża stopę procentową. Dla producentów, stopa procentowa, obok takich czynników jak: ceny materiałów, wysokość pensji, cen wytwarzanych dóbr, jest jednym z kluczowych czynników branych pod uwagę przy szacowaniu rentowności inwestycji. Obniżenie stopy procentowej czyni długofalowe projekty zyskowniejszymi, co prowadzi do zwiększenia przez przedsiębiorców inwestycji w dobra kapitałowe kosztem dóbr konsumpcyjnych. Udzielanie przez banki dodatkowych kredytów zdaniem Austriaków nie prowadzi do wzrostu dobrobytu, a jedynie skutkuje błędnymi kalkulacjami inwestorów. Przedsiębiorcy przyjmują, że skoro obniżyła się stopa procentowa, to musi to wynikać ze zwiększonej skłonności obywateli do oszczędzania, a tym samym, rezygnowanie z części konsumpcji bieżącej na korzyść konsumpcji w przyszłości, co oznaczałoby, że zmianie uległa międzyokresowa preferencja społeczeństwa. Efekt „miękkiej” polityki monetarnej banku centralnego przedstawia rysunek 2:

⁷³ Sechrest LJ., *Explaining Malinvestment and Overinvestment*,
<http://www.mises.org/journals/scholar/Sechrest10.pdf> z dnia 30.09.2007.

Rysunek 2 Uproszczona prezentacja austriackiego wyjaśnienia cykliczności gospodarki.



Gdzie:

- r_n – naturalna stopa procentowa
- r_m – rynkowa stopa procentowa
- r_{m1} – rynkowa stopa procentowa obniżona przez ekspansywną politykę monetarną
- I_0 – początkowy poziom inwestycji
- I_1 – poziom inwestycji po wzroście podaży pieniądza
- S_0 – początkowy poziom oszczędności
- C – początkowa wielkość konsumpcji
- C' – wielkość konsumpcji po wzroście podaży pieniądza
- $Y_F - I_0$ – początkowy poziom produkcji dóbr konsumpcyjnych
- $Y_F - I_1$ – poziom produkcji dóbr konsumpcyjnych po wzroście podaży pieniądza

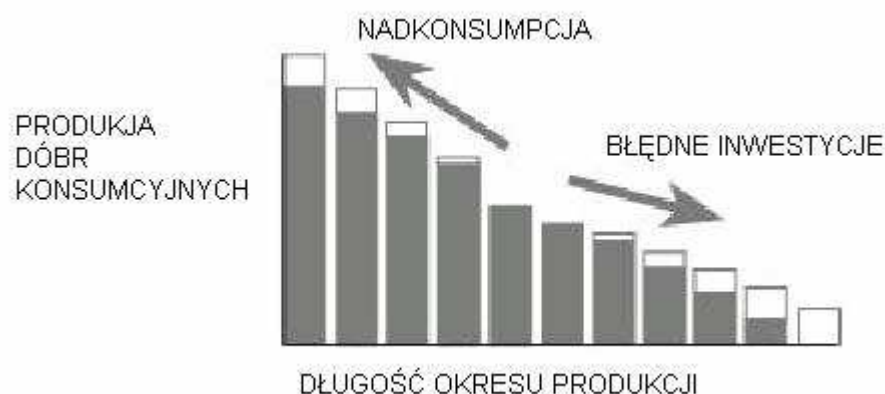
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 376.

Jeżeli rynkowa stopa procentowa (r_m) jest równa naturalnej stopie (r_n), to nie powstaną żadne dysproporcje w produkcji dóbr konsumpcyjnych, w stosunku do dóbr kapitałowych; wówczas inwestycje pokrywane są dobrowolnymi oszczędnościami. Gdy rynkowa stopa

procentowa, w wyniku działalności banku centralnego, obniży się poniżej poziomu rynkowej stopy procentowej, doprowadzi to do wzrostu inwestycji do poziomu I_1 . Dzieje się tak, dlatego, że stopa procentowa wyznacza dolną granicę rentowności rozważanych inwestycji⁷⁴.

Przedsiębiorcy interpretując taką sytuację, jako dobrowolne odroczenie konsumpcji w czasie dokonane przez obywateli, inwestują w coraz to bardziej okężne metody produkcji (wydłużające procesy produkcyjne z C do C'), aby zaspokoić przyszłą konsumpcję. Konsumenci początkowo korzystają z „tańszych” kredytów konsumpcyjnych, a pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach, rozpoczynających nowe inwestycje, dysponują wyższymi dochodami. Konsumenci nie ograniczają konsumpcji, wbrew oczekiwaniom przedsiębiorców, ale ją zwiększają. Z tego powodu, następcy C. Mengera określają austriacką teorię cyklu koniunkturalnego, jako teorię błędnych inwestycji (malinvestment) i nadkonsumpcji (overconsumption)⁷⁵. Te dwa przeciwstawne procesy można przedstawić rysunek 3 określany jako „trójkąt Hayeka”:

Rysunek 3 Trójkąt Hayeka.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Garrison R.W., *Overconsumption and forced saving in the Mises-Hayek theory of the business cycle*, <http://www.auburn.edu/~garrir0/strigl.htm> z dnia 06.05.2006.

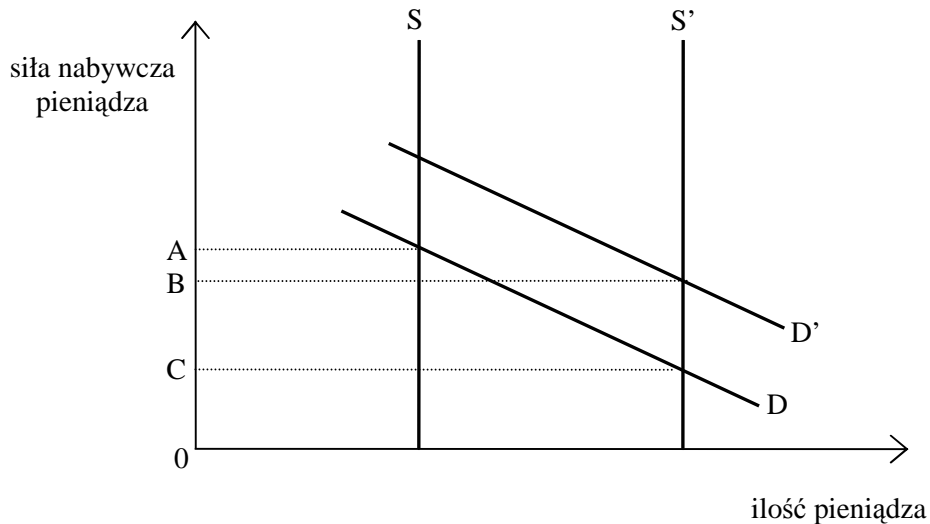
M.N. Rothbard argumentował, iż w pierwszej fazie ekspansji ceny wzrastają wolniej niż podaż pieniądza, gdyż społeczeństwo oczekuje spadku cen w przyszłości, zakładając, iż obecny w tej fazie ekspansji, wzrost cen jest chwilowy i po pewnym czasie ceny zaczną

⁷⁴ Kątowski T., *Podstawowy wykład z mikroekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego Gdańsk 2005, s. 118.

⁷⁵ Garrison R.W., *Overconsumption and forced saving in the Mises-Hayek theory of the business cycle*, <http://www.auburn.edu/~garrir0/strigl.htm> z dnia 06.05.2006.

spadać. Wynikiem tego jest zwiększone zapotrzebowanie na pieniądz, co częściowo niweluje efekt ekspansji monetarnej. Przebieg procesu ukazany jest na rysunku 4.

Rysunek 4 Pierwsza faza ekspansji.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Podręcznik akademicki*, Fijor Publishing, Warszawa 2007, s. 78.

W pierwszej fazie ekspansji gospodarczej, bank centralny wprowadza do gospodarki duży zasób nowych pieniędzy, co powoduje znaczny wzrost podaży pieniądza z S do S'. W normalnych okolicznościach, ceny wzrosłyby zdecydowanie, a siła nabywcza pieniądza mocno obniżyła się z punktów A do C. Jednak, ponieważ społeczeństwo oczekuje spadku cen w przyszłości, popyt na pieniądz ulega zwiększeniu z poziomu D do D', co w konsekwencji prowadzi do mniejszego wzrostu cen, a siła nabywcza pieniądza spada tylko z punktu A do B.

Przyznawane kredyty produkcyjne stwarzają możliwość zwiększania inwestycji w dobra wyższego rzędu, co spowoduje, iż ceny dóbr niższego rzędu zaczną rosnać w stosunku do zgłaszanych na nie popytu. Wzrost cen dóbr konsumpcyjnych doprowadzi do przymusowych oszczędności, wynikających z zaburzenia naturalnej wielkości konsumpcji. Rezygnacja z konsumpcji wynika ze zmniejszania się siły nabywczej pieniędzy, które znajdują się w posiadaniu konsumentów.

Tak powstałe, przymusowe oszczędności, umożliwiają producentom korzystanie z tańszych kredytów i inwestowanie w dobra kapitałowe, co wydłuża okresy produkcji i

zmniejsza podaż drób konsumpcyjnych⁷⁶. Zmniejszony podaż dóbr pierwszego rzędu skutkuje wzrostem ich cen, a w konsekwencji zwiększa przymusowe oszczędności. Przedsiębiorcom, początkowo, trudno jest zorientować się, iż struktura produkcji, w którą inwestują jest niewłaściwa. Jak zauważył A. Greenspan, który w latach 1987 - 2006 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Gubernatorów Systemu Rezerwy Federalnej USA, „nie ma racjonalnego sposobu ustalenia, że ma się do czynienia z sytuacją bańki spekulacyjnej w fazie jej pełnego rozdęcia. Dostrzec ją można dopiero wtedy, gdy pękła”⁷⁷.

Wydłużanie procesów produkcji będzie trwać do momentu, aż nie pozwoli się powrócić konsumpcji do poprzedniego poziomu. Dzieje się tak, ponieważ społeczeństwo zaczyna rozumieć, iż wzrost cen nie jest tylko chwilowy, więc oczekują kolejnych podwyżek. Ekspansja gospodarcza przechodzi z pierwszej fazy w drugą.

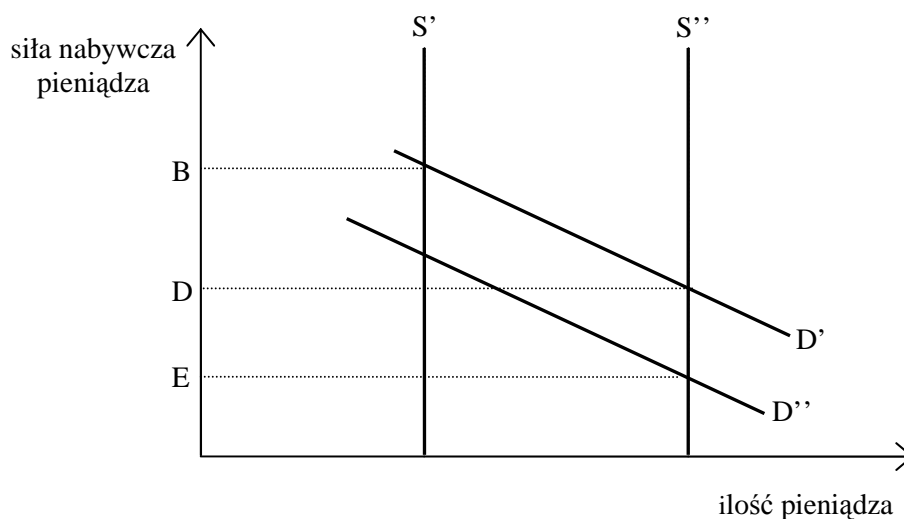
Podmioty gospodarujące nie będą skłonne godzić się na przymusowe zmniejszanie konsumpcji bez końca. Według F.A. von Hayeka, „jest wielce nieprawdopodobne, aby jednostki godziły się z nieprzewidzianym ograniczeniem swojego realnego dochodu, nie podejmując żadnych prób przewyciężenia tego przez wydatkowanie więcej pieniędzy na konsumpcję”⁷⁸. Społeczeństwo zamiast gromadzić pieniądze, zmniejsza swoje zasoby gotówkowe, aby zdążyć zakupić dobra przed dodatkowym spadkiem siły nabywczej pieniądza. W drugiej fazie ekspansji popyt na pieniądź spada, co intensyfikuje wzrost cen. Podaż pieniądza wciąż rośnie, gdyż państwo zostaje zachęcane rozwojem gospodarki, reprezentowanego znacznym wzrostem inwestycji, przy małych kosztach społecznych, gdyż wzrost cen był stosunkowo mały. Przebieg drugiej fazy ekspansji przedstawia rysunek 5.

⁷⁶ Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 375.

⁷⁷ Woodward B., *Maestro. Alan Greenspan, FED i amerykański boom*, CeDeWu, Warszawa 2002, s. 216.

⁷⁸ Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *op. cit.*, s. 378.

Rysunek 5 Druga faza ekspansji.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Podręcznik akademicki*, Fijor Publishing, Warszawa 2007, s. 80.

Podaż pieniądza znów wzrasta, z S' do S'' , jednak popyt na pieniądz obniża się z D' do D'' , z kolei siła nabywcza nie spada z punktu B do D, ale aż do punktu E. Działania społeczeństwa, zamiast łagodzić wzrost cen, przyspieszają jego wystąpienie. Nie ma możliwości przewidzenia, kiedy nastąpi zmiana oczekiwań społeczeństwa. Zależy to od kraju, zaufania do rządu, prędkości przenoszenia się informacji o zmianach w gospodarce i wielu innych czynników⁷⁹.

W sytuacji, gdy zwiększony popyt na dobra wyższego rzędu zostałyby wywołany zwiększoną chęcią oszczędzania, przestawienie się gospodarki na dłuższe okresy produkcji byłoby trwałe. Niestety, według ekonomistów austriackich, nieodzowne jest powrócenie do mniej okrężnych procesów produkcji, zgodnych z międzyokresowymi preferencjami producentów, jakie miały miejsce przed sztucznym wywołaniem ekspansji przez zwiększenie podaży przez bank centralny. Według F.A. von Hayeka boomy sztucznie wywołane zwiększeniem ilości kredytów „zawierają nasiona nieuniknionej reakcji, ponieważ powołuje do życia siły, które doprowadzą do przewrotu”⁸⁰.

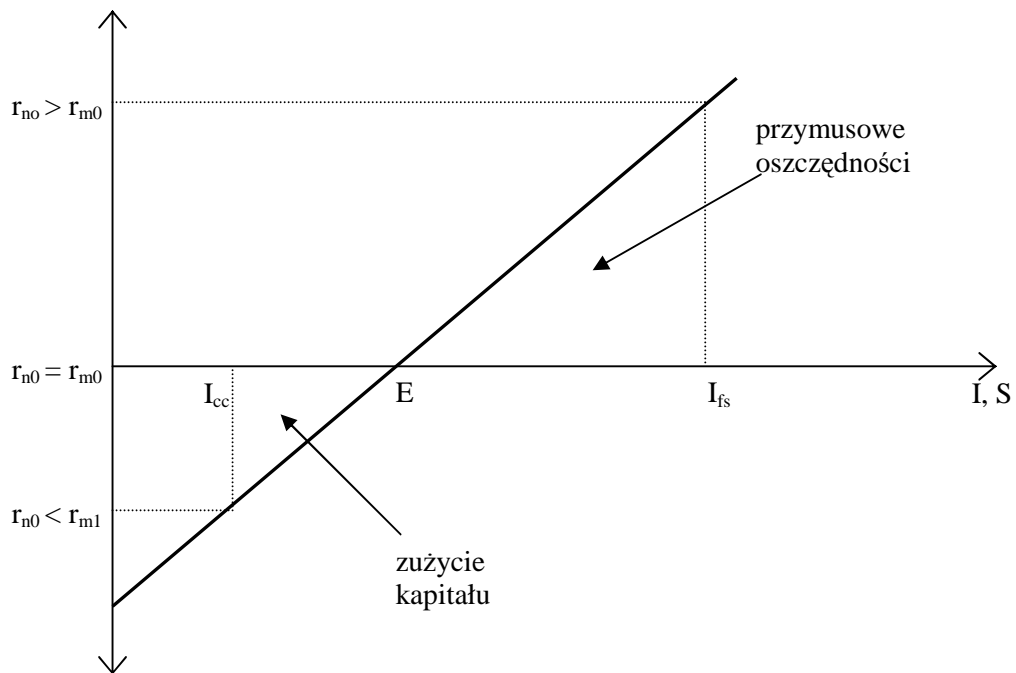
Ponadto Mises podkreśla, iż działa prawo odwetu, na skutek, którego, im dłużej trwa sztucznie wywołana ekspansja, tym dłuższe i intensywniejsze musi być wynikające z tego załamanie⁸¹, co przedstawia rysunek 6:

⁷⁹ Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Podręcznik akademicki*, op. cit., s. 81.

⁸⁰ Snowden B., Vane H., Wynarczyk P., op. cit., s. 377.

⁸¹ Mises L. von, *The theory of money and credit*, o. cit., s. 365.

Rysunek 6 Krzywa zakłócenia pieniężnego.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 376.

Im większa jest dysproporcja pomiędzy naturalną a rynkową stopą procentową, tym nieuchronna reakcja jest silniejsza. Proces dochodzenia do równowagi składa się z dwóch jednocześnie występujących mechanizmów: przymusowe oszczędności (forced savings) i zużycie kapitału (capital consumption). Zużycie kapitału wiąże się z przejściem do mniej okrężnych struktur produkcji, gdyż nie znalazły one rynkowego potwierdzenia w preferencjach podmiotów gospodarujących. Problem wynikające z dysproporcji pomiędzy stopami procentowymi będą tym większe, im większa i dłuższa będzie ingerencja banku centralnego.

Okres sztucznie wywołanego ożywienia nie może trwać w nieskończoność. W trakcie cyklu nadchodzi moment, w którym rosnący popyt na produkty konsumpcyjne nie znajduje zaspokojenia, w zwiększonej podaży tych dóbr. Dzieje się tak, gdyż nie ma możliwości przetransferowania heterogenicznych jednostek dóbr kapitałowych do produkcji dóbr wyższych rzędów. Ponieważ produkcja i konsumpcja jest procesem ciągłym powstała w ten sposób nierównowaga na rynku dóbr najbliższych konsumentowi, nie będzie skutkowała nagłym, a jedynie stopniowym, zmniejszaniem ilości tych dóbr. Proces ten prowadzi do wzrostu cen dóbr wyższego rzędu i jednocześnie spadkiem cen dóbr niższego rzędu.

Wzrost cen dóbr niższego rzędu sygnalizuje konieczność zmiany struktury czasowej produkcji poprzez powrót do mniej okrężnych form produkcji. Względny wzrost cen dóbr niższego rzędu powoduje problemy w okresie powrotu gospodarki do równowagi. F.A. von Hayek argumentuje, iż „przejściowe ceny dóbr konsumpcyjnych, odzwierciedlające ich względną rzadkość, będą powodować, że produkcja najpierw będzie się ograniczać do mniejszej liczby etapów, niż będzie to potrzebne po tym, jak ceny dóbr konsumpcyjnych dojdą same do równowagi”⁸². W momencie, gdy kryzys jest głęboki, procesy kapitałowe kurczą się w stopniu większym niż uzasadnia to sytuacja ekonomiczna. W wyniku takiego procesu dostosowawczego wysoce prawdopodobne jest częściowe zużycie kapitału, co może oznaczać, iż gospodarka znajduje się na lewo od punktu równowagi (rys. 6) z nadmiernie skróconymi procesami produkcji. Rządowe próby wyjścia z kryzysu poprzez pobudzenie wydatków na dobra niższych rzędów tylko pogarszają sytuację. Zwiększenie kredytów konsumpcyjnych powodowałoby jeszcze większe skracanie procesów produkcji i prawdopodobnie doprowadziłoby do dodatkowego zużycia kapitału, wzrostu bezrobocia i niepewności.

Do kryzysu dochodzi, gdy rynkowa stopa procentowa zacznie się podnosić, a inwestycje, rentowne w okresie przymusowych oszczędności, przestają być zyskowe. Jak zauważył Mises, skoro „projekty, które przy poprzednim poziomie stopy procentowej zostałyby uznane za nierentowne w wyniku interwencji monetarnej stają się zyskowe”⁸³ to musi to mieć negatywny efekt podczas kryzysu skutkując upadłością przedsiębiorstw inwestujących w przedsięwzięcia rentowne tylko z powodu na sztucznie zaniżenie stopy procentowej. „Ponieważ ceny czynników produkcji w przemyśle dóbr kapitałowych zostały podczas boomu wywindowane zbyt wysoko, to w czasie recesji powinny spadać aż do momentu, w którym przywrócone zostaną właściwe, dyktowane przez rynek proporcje między cenami a produkcją”⁸⁴.

Przedstawiciele szkoły austriackiej uważają, iż państwo zamiast pozwolić gospodarce „oczyścić się” z nietrafionych inwestycji w produkcję dóbr kapitałowych, prowadzi politykę, która przedłuża i pogłębia kryzys. Do głównych działań, utrudniających rynkowi powrót do równowagi ekonomiści austriaccy zaliczają⁸⁵:

⁸² Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., *op. cit.*, s. 379.

⁸³ Mises L. von, Haberler G., Rothbard M.N., Hayek F.A., *The austrian theory of the trade cycle*, Mises Institute 1996, s. 28.

⁸⁴ Rothbard M.N., *O nową wolność. Manifest libertariański*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 2004, s. 244.

⁸⁵ Machaj M., *Kryzys 1929-33, czyli największy przekręt w historii świata*, <http://www.kapitalizm.republika.pl/kryzys.html>, z dnia 05.05.2007.

- podnoszenie podatków – osłabiające działalność gospodarczą, utrudniające tym samym transfer środków z przedsiębiorstw bankrutujących do sektorów produktywnych;
- zwiększanie wydatków publicznych – im bardziej państwo interweniuje, tym mocniej szkodzi właściwej alokacji kapitału;
- zapobieganie bankructwom nierentownych przedsiębiorstw – przez promowanie błędnych inwestycji, poprzez zabranianie zwalniania pracowników, którym utrudnia się przenoszenie w sektory racjonalne z punktu widzenia kalkulacji ekonomicznej;
- sterowanie płacami i cenami poprzez zapobieganie ich spadkowi, utrudniając konieczne bankructwa, zwolnienia i spadki cen, które zachęciłyby przedsiębiorców do realokacji zasobów;
- wprowadzanie kolejnych pieniędzy do obiegu, co odwleka nieuniknioną i konieczną restrukturyzację.

Nie ma możliwości szybkiego zniwelowania skutków kryzysu, gdyż pozbycie się błędnie podjętych inwestycji, wynikających z ekspansji kredytowej wymaga czasu. Jeżeli rząd chciałby skrócić i załagodzić przebieg recesji to powinien podjąć działania wolnorynkowe. Zmniejszając obciążenia podatkowe, więcej majątku zostanie w rękach sektorowi prywatnemu, co ułatwi proces dostosowawczy. Korzystny efekt przynosi również zniesienie wszelkich regulacji prawnych utrudniających bankructwa nierentownych przedsiębiorstw, zwalnianie pracowników i obniżanie cen. Jednakże, według przedstawicieli szkoły austriackiej, najistotniejsze jest zapobieganie występowaniu cykliczności gospodarki poprzez zmiany w polityce monetarnej skutkujące powierzeniem pieniądza mechanizmom rynkowym.

3.3. Propozycje zmian w polityce monetarnej

Współcześni decydenci starają się ograniczać pokusę do zbyt dużego zwiększania podaży pieniądza. Widać, że wyciągnęli wnioski z historii - hiperinflacji w Związku Radzieckim w latach 1918-1924, w Niemczech (1919-1923) i Węgrzech (1944-1946). W tych

trzech krajach hiperinflacja wywołana została celowo. Komunistyczne władze Związku Radzieckiego i Węgier wywołały galopującą inflację, aby pozbawić bogactwa klasę właścicieli, niszcząc pieniądź. Niemcy, po przegraniu I Wojnie Światowej, zmuszeni byli do zapłacenia ogromnych reparacji. Celowo rozregulowali system monetarny, aby wykazać, że nie są w stanie tego dokonać. Każda z tych gospodarek doświadczyła ogromnego kryzysu.

Niekiedy można przewidzieć konsekwencje ekonomiczne i polityczne wywołania hiperinflacji, ale nigdy nie można dokładnie zaplanować. Ogólna zasada walki z inflacją brzmi: „pełzającą inflację da się sprowokować i opanować. Ale zawsze przychodzi taki moment, gdy pozostaje już tylko ponosić konsekwencje galopującej inflacji”⁸⁶.

Ekonomiści austriaccy uznają, że nawet stabilny wzrost pieniądza o pewien stały procent wywoła zjawisko cyklu koniunkturalnego⁸⁷ i najlepiej by było, gdyby to mechanizmy rynkowe determinowały podaż pieniądza. Według L. von Misesa głównym celem polityki monetarnej powinno być utrudnienie rządowi wywoływania inflacji i podejmowania działań umożliwiających ekspansję kredytową⁸⁸. W celu ograniczenia wpływu rządu na pieniądź ekonomiści austriaccy postulują⁸⁹:

- powrót do standardu złota,
- wprowadzenie obowiązkowej 100 % rezerwy bankowej,
- likwidacja banku centralnego.

Dla większości przedstawicieli szkoły austriackiej powrót do standardu złota jest najskuteczniejszym sposobem uniemożliwienia rządowi manipulowania podażą pieniądza i w konsekwencji wywoływania cykliczności gospodarki. Standard złota powoduje, iż siła nabywcza pieniądza jest niezależna od chwilowych potrzeb partii politycznych i presji wywieranej przez grupy interesu⁹⁰. W sytuacji, gdy środkiem płatniczym byłoby złoto niemożliwe stałoby się nieograniczone zwiększanie podaży pieniądza. Wzrost zasobów pieniądza bez pokrycia praktycznie nie generuje dodatkowych kosztów, gdyż „wydrukowanie banknotu tysiąc dolarowego kosztuje rząd nie więcej niż wydrukowanie banknotu jednodolarowego”⁹¹. Jest to normalna procedura drukowania, wymagająca takiej samej ilości papieru i farby drukarskiej. Zwiększenie podaży złota wymaga poniesienia kosztów spowodowanych koniecznością wydobycia kruszcu z kopalni.

⁸⁶ Sédillot R., *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Larousse, Warszawa 1997, s. 220.

⁸⁷ Rockwell L.H., *Istotność austriackiej ekonomii*, <http://www.mises.pl/80> z dnia 04.05.2007.

⁸⁸ Mises L. von., *Human action: a treatise on economics*, The op. cit., s. 224.

⁸⁹ Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Podręcznik akademicki*, op. cit., s.286.

⁹⁰ Mises L. von., *Human action: a treatise on economics*, op. cit., s. 474.

⁹¹ Mises L. von., *Ekonomia i polityka. Wykład elementarny*, Fijor Publishing, Warszawa 2006, s. 74.

Z propozycją powrotu do standardu złota powiązany jest postulat wprowadzenia obowiązkowej 100 % rezerwy bankowej. Zapewniłoby to, iż nie byłoby możliwości kreowania dodatkowych pieniędzy bez pokrycia, gdyż samo wprowadzenie standardu złota przy pozostawieniu systemu rezerwy częściowej nie zapobiegłoby działaniom inflacyjnym.

Według przedstawicieli szkoły austriackiej ważne jest oddzielenie bankowości kredytowej od bankowości depozytowej. W przypadku transakcji kredytowej, wierzyciel (kredytodawca) powierzając pieniądze bankowi zrzeka się możliwości korzystania z niego w teraźniejszości - wymienia dobro teraźniejsze na dobro przyszłe, czyli na skrypt dłużny, który wierzyciel może zrealizować w określonym dniu w przyszłości⁹². Ponieważ wierzyciel zawsze wyżej ceni dobra teraźniejsze niż dobra przyszłe, za rezygnację z możliwości dysponowania pieniędzem przez pewien okres, należy mu się premia, czyli odsetki. Bank w przyszłości będzie miał możliwość zwrócenia pieniędzy wierzycielowi, gdyż podmiot, który bierze kredyt w banku wyżej ceniąc dobra teraźniejsze niż przyszłe jest skłonny zapłacić premię (odsetki) za możliwość przyspieszenia konsumpcji czy zainwestowanie pieniędzy w zyskowne przedsięwzięcie. Bank zarabia na różnicy pomiędzy oprocentowaniem pożyczek od wierzycieli a udzielanymi kredytami. Cechą tak skonstruowanej bankowości kredytowej jest fakt, iż nie powoduje inflacji – część społeczeństwa korzysta z zasobu, którego używania przez pewien czas zrzekła się inna część. Wierzyciel banku zrzeka się prawa korzystania z pieniędzy przez pewien okres, więc nie ma możliwości, aby istniały depozyty płatne na żądanie generujące jednocześnie premię deponującemu, gdyż z tych pieniędzy korzysta wtedy inny podmiot.

Bankowość depozytowa sprowadzałaby bank do funkcji magazynu. W sytuacji, gdy środkiem płatniczym byłoby złoto, banki mogłyby pobierać opłatę za przechowywanie kruszcu, tak jak czynią to właściciele magazynów towarowych. Banki emitowałyby banknoty uprawniające okaziciela danego banknotu, do odebrania złota o wartości odpowiadającej nominałowi. Właściciele kruszcu byłiby skłonni zapłacić za możliwość korzystania z substytutu pieniądza (banknotów), gdyż umożliwiłoby to zmniejszenie kosztów transakcyjnych.

W sytuacji, gdy jakiś bank ulegnie pokusie emisji banknotów w ilości przewyższającej posiadane rezerwy złota prowadziłyby to do wytworzenia tzw. środków fiducjarnych, czyli nieposiadających pełnego pokrycia w zdeponowanym pieniądzu. Ekonomści austriaccy uznają emisję środków fiducjarnych za oszustwo, gdyż jak twierdzi

⁹² Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Podręcznik akademicki*, Fijor Publishing, Warszawa 2007, s. 98.

H.H. Hoppe „dwie jednostki nie mogą posiadać na wyłączność jednej i tej samej rzeczy w tym samym czasie”⁹³. Obowiązek wydania złota na żądanie, bez możliwości korzystania z pomocy banku centralnego, byłoby bodźcem zapobiegającym kreacji pieniądza.

W systemie monetarnym zaproponowanym przez austriaków banki komercyjne nie mogą korzystać z kredytu fiducyjnego (circulation credit), mają jedynie możliwość udzielania kredytu towarowego (commodity credit). Kredyt towarowy, zwany inaczej kupieckim, oznacza przekazanie na pewien, z góry określony czas, oszczędności przedsiębiorcom, planujących zainwestowanie tych funduszy w produkcję. Oszczędności powstają w wyniku powstrzymania się oszczędzających od konsumpcji części dóbr i usług, które mogliby nabyć. Oznacza to, iż kredyt może zostać przyznany tylko w takiej wysokości, w jakiej zostały zgromadzone oszczędności⁹⁴.

Trzecią, główną, zmianą w zakresie pieniądza postulowana przez przedstawicieli szkoły austriackiej jest likwidacja instytucji banku centralnego. Według L. von Misesa podstawowym zadaniem polityki monetarnej musi być powstrzymywanie rządu przed stosowaniem działań inflacyjotwórczych. Ponadto należy wypracować warunki, które zniechęcałyby banki komercyjne do wywoływania ekspansji kredytowej⁹⁵. Zdaniem Austriaków najlepszą metodą osiągnięcia tych celów jest powierzenie pieniądza wolnemu rynkowi. Tacy ekonomiści jak L. von Mises, F.A. von Hayek, M. N. Rothbard uznawali, iż bank centralny nie jest w stanie odgórnie sterować gospodarką. Argumentowali oni, że nie ma możliwości ustalenia ex ante odpowiedniej podaży pieniądza, tak jak centralny planista nie jest w stanie oszacować zapotrzebowania na inne dobra. Oznaczałoby to, że nie byłoby organu zwierzchniego nad bankami komercyjnymi, a jedynym bodźcem powstrzymującym bankierów przed nieograniczonym zwiększaniem podaży pieniądza w obiegu, byłaby groźba „runów” na banki. Banki, które działając nieracjonalnie, emitowałyby pieniądze o wartości przewyższającej zdeponowane zasoby, mogłyby zbankrutować w sytuacji, gdy wielu ludzi postanowi podjąć swoje oszczędności.

Wydaje się, że we współczesnym świecie nie ma możliwości, aby rynek pieniężny nie był regulowany przez bank centralny. Przedstawiciele szkoły austriackiej jako argumentu za takim rozwiązaniem używają przykładu Panamy. Kraj ten nigdy nie posiadał banku centralnego. Pomimo, iż Panama uzyskała niepodległość w 1826 roku, była zintegrowana z Kolumbią, której rząd wymusił akceptowanie papierowego pieniądza, bez pełnego pokrycia w

⁹³ Hoppe H.H., Hulsmann J.G., Block W., *Against Fiduciary Media*, Quarterly Journal of Austrian Economics, numer 1, tom 1, s. 21.

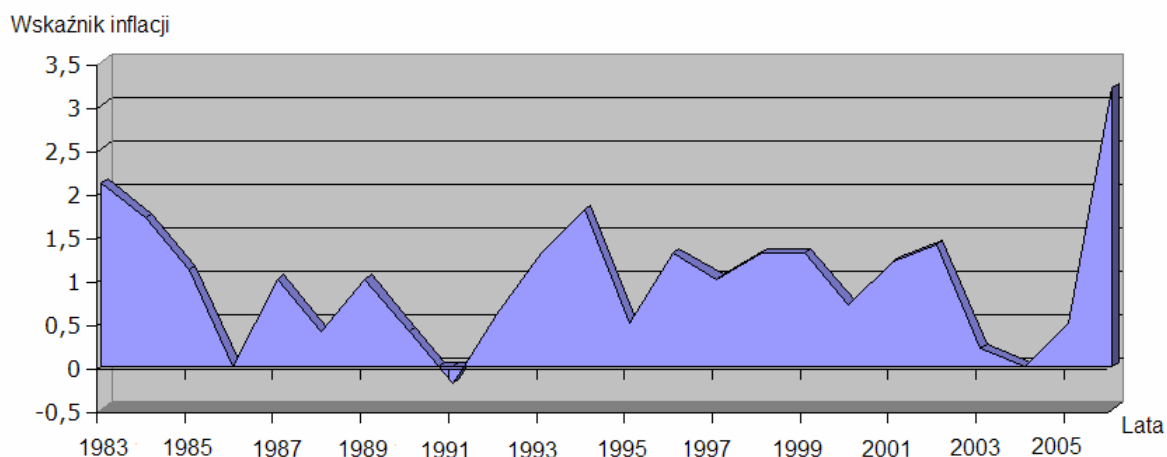
⁹⁴ Mises L. von., *Gospodarcze skutki taniego pieniądza*, <http://www.mises.pl/153> z dnia 28.08.2007

⁹⁵ Mises L. von., *Human action: a treatise on economics*, op. cit., s. 224.

kruszczy. Gdy w 1903 roku Panama stała się w pełni niepodległa, w jej konstytucji został zawarty artykuł nr 114: „Republika Panamy nie będzie emitować pieniędzy bez pokrycia. Ponadto, każdy obywatel ma prawo odmówić przyjęcia banknotu, jeżeli uzna go za nie w pełniwartościowy”⁹⁶.

Brak banku centralnego w Panamie prowadzi do w pełni wolnorynkowej podaży pieniądza. Dzięki oparciu krajowej waluty o amerykańskiego dolara i uniemożliwieniu prowadzeniu przez państwo ekspansywnej polityki monetarnej udało się utrzymać inflację na niskim, stosunkowo stałym poziomie – przez ponad ostatnie 20 lat ceny wzrastały średnio o 1 % rocznie⁹⁷. Wartości indeksu cen konsumpcyjnych w Panamie w latach 1986 – 2006 przedstawia rysunek 7:

Rysunek 7 Inflacja w Panamie w latach 1983-2006.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Saied D., *Panama Has No Central Bank*, <http://www.mises.org/story/2533>, z dnia 12 sierpnia 2007.

Według przedstawicieli szkoły austriackiej, przykład Panamy potwierdza, iż likwidacja banku centralnego jest możliwa i co ważniejsze, korzystna dla rozwoju państwa. Należy jednak zwrócić uwagę, iż Panama nie jest wystarczająco przekonującym przykładem przemawiającym za ustalaniem ilości pieniądza w oparciu o niewidzialną rękę rynku, a nie decyzje centralnego planisty. Kraj ten jest silnie połączony gospodarczo ze Stanami Zjednoczonymi, między innymi poprzez oparcie krajowej waluty na amerykańskim dolarze.

⁹⁶ Saied D., *Panama Has No Central Bank*, <http://www.mises.org/story/2533> z dnia 26.08.2007

⁹⁷ Saied D., *Ibidem*.

Autor wątpi, czy byłoby możliwe przeprowadzenie takiego eksperymentu dla kraju o dużej, znaczącej w skali światowej gospodarce. Traktowanie przez przedstawicieli szkoły austriackiej pieniądza jako dobro, jak każde inne, jest o tyle kontrowersyjne, że z analizy cyklu koniunkturalnego dokonanej przez kontynuatorów myśli C. Mengera wynika, iż zmiana podaży pieniądza jest głównym czynnikiem wywołującym cykliczność gospodarki. Wydaje się, co najmniej nieroztropne, powierzenie tak ważnej kwestii bankom komercyjnym. W dzisiejszym świecie, który charakteryzuje się anonimowością i nastawieniem na pojedyncze transakcje, istnieje silna obawa, że pojedynczy menadżerowie banków komercyjnych będą skłonni wykorzystać swoją pozycję w celu osiągnięcia krótkookresowych korzyści. Wiadomo, iż głównym celem przedsiębiorstwa jest maksymalizowanie jego wartości. Jednakże, w sytuacji, gdy nie byłoby banku centralnego sprawującego kontroli nad systemem monetarnym, niektórzy bankierzy mogliby podjąć próbę oszukania obywateli sztucznie zawyżając podaż pieniądza. W długim okresie banki, które będą postępować w ten sposób zostaną uznane za niegodne zaufania i stracą swoją pozycję rynkową, ale zagrożenie dla prawidłowego działania gospodarki jest zbyt wysokie.

Rozdział czwarty

Analiza wybranego cyklu koniunkturalnego w Polsce w kontekście polityki monetarnej w okresie transformacji ustrojowej.

4.1. *Prezentacja i ocena polityki monetarnej w Polsce w latach 1989-2006.*

Analizując cykle koniunkturalne, szkoła austriacka główny nacisk kładzie na znaczenie zmian inflacji. Ponieważ, zdaniem Austriaków, cykliczność gospodarki jest spowodowana wahaniami podaży pieniądza, autor postanowił dokładnie prześledzić politykę monetarną, realizowaną w Polsce w latach 1990-2006.

Wraz z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną w Polsce pod koniec lat 80., oczywistym stało się, że należy zastąpić gospodarkę scentralizowaną, niezdolną do podołania wyzwaniom współczesności, przez system rynkowy. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza od połowy lat 60. pozorowała próby „urynkowania” gospodarki nakazowo rozdzielczej. Niestety, zapoczątkowane w 1987 roku zmiany zostały zdewaluowane administracyjnymi podwyżkami cen, co wywołało panikę wśród społeczeństwa i inflację w kolejnym roku na poziomie 85%⁹⁸.

W obliczu tak nieskutecznej polityki gospodarczej decydenci komunistyczni podjęli decyzję o przekazaniu władzy przedstawicielom „Solidarności”. Dokonało się ono podczas obrad „okrągłego stołu” i pierwszych wolnych wyborów w III RP, jakie odbyły się 4 czerwca 1989 roku. W wyniku tych wyborów ukonstytuował się rząd, w którym stanowisko wicepremiera i ministra finansów objął Leszek Balcerowicz, który był gruntownie przygotowany merytorycznie do przeprowadzenia koniecznych reform. Od 1980 roku wraz ze znajomymi, późniejszymi współpracownikami w ministerstwie finansów, opracowywał dla opozycji raporty o możliwości urynkowania gospodarki⁹⁹.

⁹⁸ Wilczyński W., *Polski przelom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005, s.37.

⁹⁹ Balcerowicz L., *800 dni. Szok kontrolowany*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992, s.13-16.

Dzięki poparciu społecznemu rząd niepodległej od 1989 r. Polski był w stanie dokonać wolnorynkowych zmian systemowych, zmieniając gospodarkę centralnie planowaną na gospodarkę rynkową opierającą się na trzech fundamentach¹⁰⁰:

- przewaga prywatnej własności, charakteryzująca się racjonalnym rachunkiem podmiotów gospodarujących,
- mechanizm rynkowy używany w celu zapewnienia weryfikacji podejmowanych decyzji i uzyskiwanych wyników,
- wymienialny, stabilny pieniądz, umożliwiający dokonywanie racjonalnego rachunku ekonomicznego.

Poza reformami w dwóch pierwszych obszarach systemu wolnorynkowego, na początku transformacji, na pierwszy plan wysunęła się potrzeba uzdrowienia pieniądza, głównie poprzez obniżanie inflacji. Problem szybko rosnących cen był o tyle poważny, że ceny w socjalizmie były administracyjnie zaniżane, a nie kształtowane na zasadzie gry popytu i podaży.

W celu przewyciężenia problemów monetarnych rząd Mazowieckiego na przełomie lat 1989 i 1990 rozpoczął wdrażanie programu stabilizacyjnego. Głównym przejawem tego programu była kontrola podaży pieniądza realizowana poprzez¹⁰¹:

- utrzymywanie dodatniej realnej stopy procentowej,
- ograniczenie wysokości kredytu refinansowego,
- wprowadzenie wewnętrznej wymienialności złotego na poziomie 9500 zł/USD,
- restrykcyjna polityka rezerw obowiązkowych,
- ograniczanie ilości i wysokości udzielanych kredytów,
- stosowanie polityki stałego kursu walutowego.

Stosowanie przez ekipę Balcerowicza metod monetarystycznych, czyli silnej kontroli masy pieniądza w obiegu, w połączeniu z urynkowaniem cen i znacznym popytem konsumpcyjnym, musiało doprowadzić do spadku siły nabywczej pieniądza, co wiązało się ze wzrostem niezadowolenia wśród obywateli.

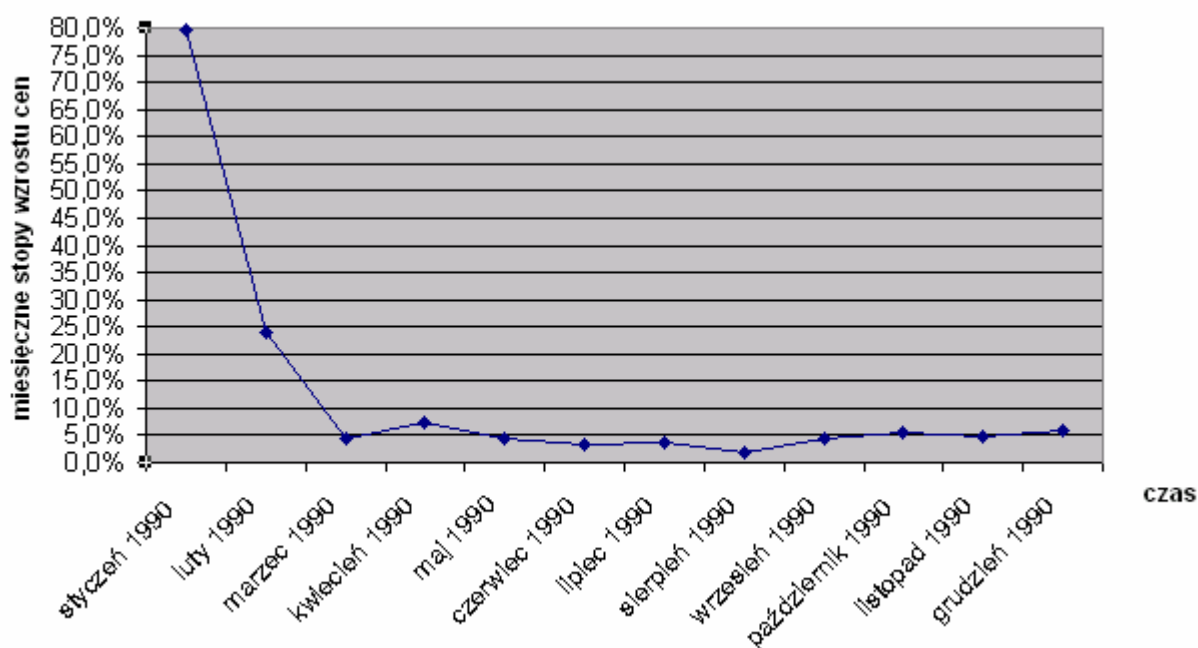
Ówczesny minister finansów miał wybór: podjąć próbę stosunkowo szybkiego opanowania inflacji kosztem nieuniknionej recesji, albo zastosować metodę powolnego

¹⁰⁰ Wilczyński W., *op. cit.*, s.46.

¹⁰¹ *Elementarne zagadnienia ekonomii*, pod red. Milewski R., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 367.

urzeczywistniania wartości pieniądza. Rezygnacja z drugiej możliwości była uzasadniona obawą o to, że obywatele, oczekujący osiągnięcia poziomu dobrobytu charakteryzującego kraje Europy zachodniej, nie będą skłonni akceptować pogarszającej się sytuacji przez dłuższy okres. Z tego powodu, Balcerowicz postanowił dokonać szoku kontrolowanego. Skrócenie okresu stabilizacyjnego umożliwiło szybsze osiągnięcie korzystnych efektów w walce z inflacją, co przedstawia rysunek 8:

Rysunek 8 Miesięczne stopy wzrostu cen w Polsce w 1990 roku.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Miesięczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1989-2007, Główny Urząd Statystyczny.

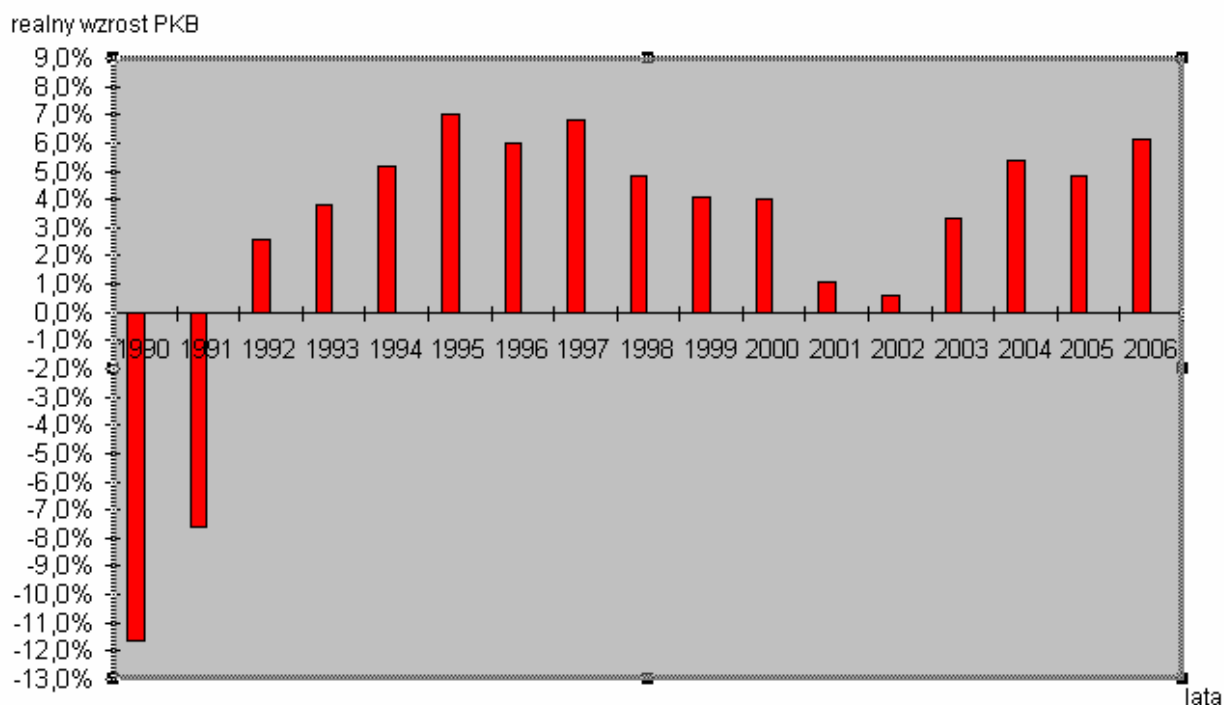
Przyczyną tak wysokiej inflacji, poza restrykcyjną polityką monetarną, było urynkowienie cen w wyniku prawie całkowitej liberalizacji handlu detalicznego i hurtowego. Dopiero w wyniku tego zabiegu można było ustalić skalę inflacji w PRL-u. Dodatkowo rząd stosował środki, które miały na celu przeciwdziałanie presji inflacyjnej. Jednym z nich był taki jak „antyinflacyjny regulator płacowy”¹⁰², czyli podatek od ponadnormatywnych przyrostów płac, zwany potocznie popiwkiem. Miał on na celu zapobieganie nadmiernym podwyżkom wynagrodzeń, które wpłynęłyby negatywnie na walkę z inflacją.

Zmiany strukturalne przeprowadzone przez ekipę Balcerowicza należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Po stosunkowo krótkim okresie załamania gospodarki (lata 1990

¹⁰² Balcerowicz L., *op. cit.*, s. 88.

i 1991), charakteryzującego się spadkiem realnego PKB, Polska weszła na ścieżkę dynamicznego wzrostu, który trwał do roku 1997. Zmiany PKB w latach 1990- 2006 przedstawia rysunek 9.

Rysunek 9 Realny wzrost PKB w Polsce w latach 1989-2006.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Główny Urząd Statystyczny. www.gus.pl

Wśród narzędzi polityki monetarnej, zastosowanych przez Balcerowicza, można odnaleźć zalecenie proponowane przez szkołę austriacką. Bank centralny nie zwiększał podaży pieniądza, nie dotowano wszystkich państwowych, nierentownych przedsiębiorstw. Kontrola pieniądza to działanie zalecane również przez przedstawicieli monetaryzmu, jednakże warto podkreślić, że podchodzą oni do problemu agregatowo, w przeciwieństwie do szkoły austriackiej, która podkreśla znaczenie zmian relacji cen. Można przyjąć, że analizowanie cen poszczególnych dóbr konsumpcyjnych i relacji cen dóbr wyższego rzędu, do niższego rzędu dokonywane przez Balcerowicza w początkowym okresie reform¹⁰³, było bliższe podejściu austriackiemu, niż monetarystycznemu.

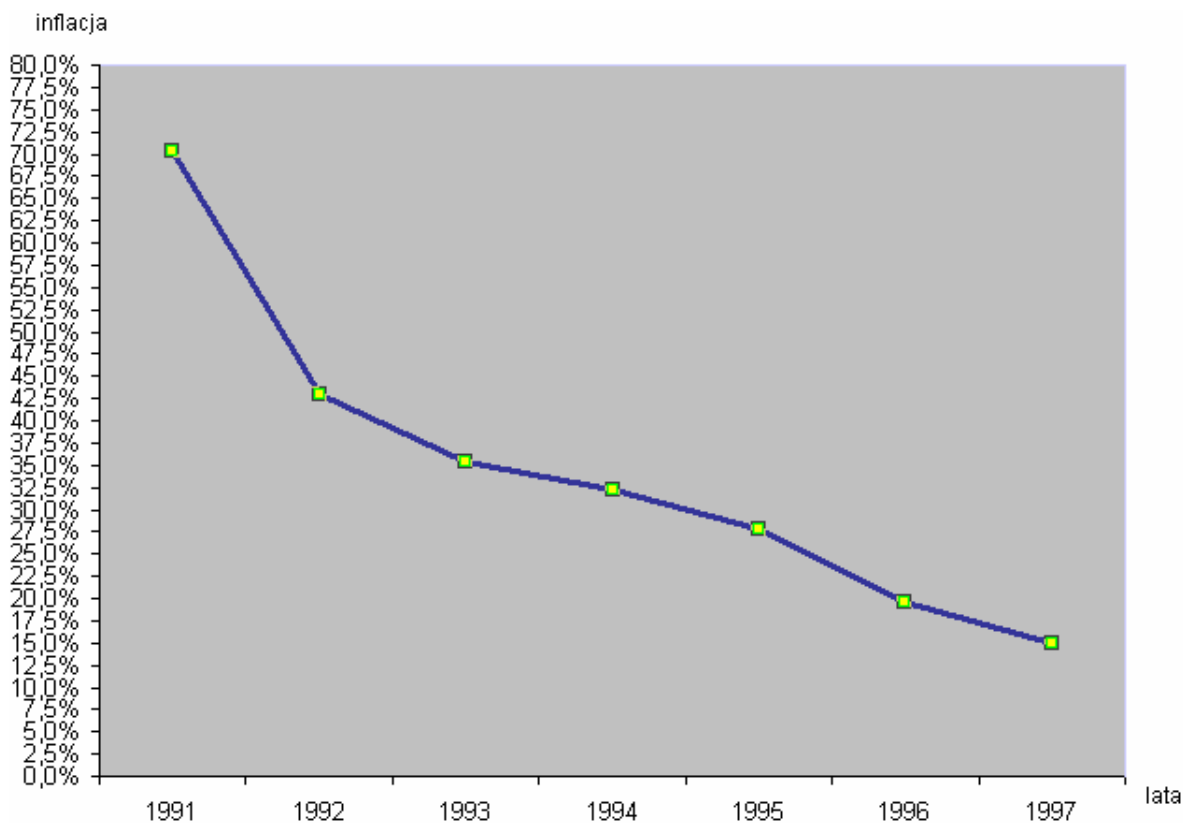
¹⁰³ por. Balcerowicz L., *op. cit.*, s. 65-71.

W latach 1992-1996 NBP kontynuowała walkę z inflacją głównie poprzez¹⁰⁴:

- ograniczenie realnej podaży pieniądza,
- utrzymywanie wysokich stóp procentowych w systemie bankowym na kredyty konsumpcyjne,
- wprowadzenie rezerw obowiązkowych, wywołujących niedobór środków na kredyty,
- niższą od ustawowej waloryzację emerytur i rent.

Dzięki tak prowadzonej polityce pieniężnej udało się znacznie obniżyć inflację z 585% w 1990 roku do 19,6% w 1996. Zmiany inflacji w latach 1991 – 1997 przedstawia rysunek 10.

Rysunek 10 Średnioroczna inflacja w Polsce w latach 1991 – 1997.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Polityka gospodarcza*, pod red. H. Ćwiklińskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 244.

¹⁰⁴ Węgrzyn A., *Inflacja w Polsce w okresie od 1990 roku do chwili obecnej*, http://www.polishnews.com/fulltext/ourhome/2002/ourhome76_3.shtml z dnia 04.09.2007.

Pomimo niewątpliwych sukcesów na polu walki z inflacją, spadek wartości pieniądza nadal postępował w zbyt szybkim tempie. W związku z tym zapisano w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej 2 kwietnia 1997, iż „Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza”¹⁰⁵. Ponadto ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w art. 3 definiuje główny cel działalności NBP jako „utrzymanie stabilnego poziomu cen, przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu, o ile nie ogranicza to podstawowego celu NBP”¹⁰⁶. Dodatkowo, na mocy powyższych ustaw, została powołana Rada Polityki Pieniężnej (RPP), która ukształtowała się 17 lutego 1998 roku. Do głównych zadań RPP należą¹⁰⁷:

- ustalanie corocznych założeń polityki pieniężnej i przedkładanie ich do wiadomości Sejmu równocześnie z przedłożeniem przez Radę Ministrów projektu ustawy budżetowej,
- składanie Sejmowi sprawozdań z wykonania założeń polityki pieniężnej w ciągu 5 miesięcy od zakończenia roku budżetowego,
- ustalanie wysokości stóp procentowych NBP,
- ustalanie zasad i stopy rezerwy obowiązkowej banków,
- określanie górnej granicy zobowiązań wynikających z zaciągania przez NBP pożyczek i kredytów w zagranicznych instytucjach bankowych i finansowych,
- zatwierdzanie planu finansowego NBP oraz sprawozdań z działalności NBP,
- przyjmowanie rocznego sprawozdanie finansowe NBP,
- ustalanie zasad operacji otwartego rynku.

Podstawowym elementem stabilizującym gospodarkę w dziedzinie gospodarki monetarnej było ustalenie przez RPP w 1998 roku średniookresowej strategii polityki pieniężnej na lata 1998-2003, według której inflacja na koniec 2003 roku miała obniżyć się poniżej poziomu 4%. Głównym celem banku centralnego do roku 2003 miała być kontynuacja procesu obniżania inflacji. Ze względu na niedokończony proces transformacji gospodarki polskiej, dodatkowym celem było wspieranie rozwoju rynku finansowego. Celem

¹⁰⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. nr 78, poz. 483

¹⁰⁶ Ustawa o Narodowym Banku Polskim z dnia 29 sierpnia 1997 r. tekst jednolity ogłoszony w Dz.U. z 2005. nr 1, poz .2.

¹⁰⁷ Rada Polityki Pieniężnej <http://www.nbp.pl/Home.aspx?f=onbp/organizacja/rada.html> z dnia 04.09.2007

strategicznym była integracja z Europejską Unią Monetarną i wypełnienie warunków koniecznych do przyjęcia do strefy euro¹⁰⁸.

W kwietniu 1998 roku RPP uchwaliła założenia polityki pieniężnej na rok 1998 rok, według których inflacja na koniec 1998 roku miała zostać ograniczona do poziomu nie wyższego niż 9,5%¹⁰⁹ na koniec roku, a w ujęciu średniorocznym do 11%. W roku 1998 miał miejsce negatywny, zewnętrzny szok popytowy, wynikający z załamania gospodarczego w Rosji. W wyniku pogorszenia sytuacji ekonomicznej u głównego wówczas importera polskich towarów, zmniejszyło się saldo obrotów bieżących. Czynniki te wpłynęły na ograniczenie tendencji inflacyjnych, co pozwoliło na obniżenie inflacji na koniec roku do poziomu 8,6%.

Początkowo celem Rady Polityki Pieniężnej na rok 1999 było ograniczenie wzrostu cen do poziomu nie przekraczającego 8-8,5%. Jednakże w kontekście znaczącego spadku inflacji w roku wcześniejszym, w trakcie roku cel ten został zredukowany do wysokości od 6,6% do 7,8%. Z kolei w 2000 roku inflacja miała być ograniczona do poziomu nie wyższego niż 5,4%-6,8%, a w 2001 roku - 6-8%.

Od 2002 roku NBP przyjmuje dokładniejsze cele inflacyjne na pewnym poziomie z dopuszczalnymi odchyleniami. W 2002 miało to być inflacja w wysokości 5% +/- 1%, ale w trakcie roku bezpośredni cel inflacyjny został zmieniony na 3%.z dopuszczalnym odchyleniem +/-1%. Taki sam cel został obrany na rok następny. Zmiany inflacji w latach 1998-2006 przedstawia rysunek 11.

¹⁰⁸ *Polityka gospodarcza*, pod red. H. Ćwiklińskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s.253.

¹⁰⁹ Dane dotyczące założeń polityki monetarnej na lata 1998-2003 pochodzą z *Polityka gospodarcza*, pod red. H. Ćwiklińskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, 255-265.

Rysunek 11 Inflacja liczona rok do roku w Polsce w latach 1998-2006.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Inflacja bazowa*, <http://www.nbp.pl/statystyka/bazowa/bazowa.xls> z dnia 04.09.2007.

Średniookresowy cel polityki pieniężnej przyjęty na lata 1998-2003 został wykonany, gdyż inflacja na koniec 2003 roku wyniosła 1,7%. W tym kontekście politykę monetarną należy ocenić pozytywnie. Tak niska inflacja zapewnia względnie stałą wartość pieniądza, nie zaburzając sfery realnej gospodarki, co miało miejsce przy hiperinflacji charakteryzującej początkowe lata transformacji ustrojowej.

W celu kontynuacji kontroli inflacji Rada Polityki Pieniężnej w latach 2004 - 2007 ustalała corocznie bezpośredni cel inflacyjny na poziomie 2,5% +/-1%¹¹⁰. Cel ten został osiągnięty poza rokiem 2004, kiedy to ceny bardzo mocno rosły, co było spowodowane zwiększonym popytem zagranicznym wynikającym z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Politykę monetarną w okresie transformacji 1990-2006, w kontekście walki z ze spadkiem wartości pieniądza, należy ocenić pozytywnie, gdyż inflacja spadła z bardzo

¹¹⁰ Założenia polityki pieniężnej na lata 2004-2007, www.nbp.pl z dnia 04.09.2007.

niebezpiecznego poziomu 585% w 1990 do stabilnego 1,4% w 2006 roku. Ponadto Polska spełnia „monetarne” warunki konwergencji, które należy spełnić, aby móc przystąpić do strefy euro. Jeżeli zostaną też spełnione warunki dotyczące polityki fiskalnej, według zapewnień obecnego prezesa NBP Sławomira Skrzypka możliwe jest przystąpienie do europejskiego mechanizmu walutowego ERM2, poprzedzającego przyjęcie europejskiej waluty w 2009 roku¹¹¹. Korzystny jest również fakt, że Narodowy Bank Polski przez cały okres transformacji nie ulegał presji polityków, ekspertów i społeczeństwa. Rzecznicy polityki „antyrecesyjnej” twierdzą, iż poprzez zwiększenie podaży pieniądza, czyli zmianami w sferze regulacyjnej, można wywołać korzystne efekty w sferze realnej poprzez przyrost produkcji dóbr i usług¹¹². Dzięki zrównoważonej i przewidywalnej polityce banku centralnego przedsiębiorcy mogą długofalowo planować swoje inwestycje, co czyni Polskę atrakcyjnym krajem dla inwestorów.

Podsumowując działania polityki monetarnej, prowadzonej przez Narodowy Bank Polski w latach 1990-2006, należy negatywnie ocenić propozycje zmian w zakresie polityki pieniężnej proponowane przez przedstawicieli szkoły austriackiej, które zostały opisane w rozdziale trzecim.

Autor uważa, że wprowadzenie obowiązkowej 100% rezerwy bankowej zagrażałoby gospodarce, gdyż najprawdopodobniej doprowadziłoby do recesji. W długim okresie sfera realna dostosowałaby się do zmniejszonej podaży pieniądza, choć jak twierdził Mises, gospodarka jest w stanie funkcjonować przy każdym zasobie pieniądza w obiegu. Wydaje się jednak, iż proces dostosowawczy byłby bardzo burzliwy.

Powrót do standardu złota należy uznać za nierealny, gdyż wprowadzenie pieniądza kruszcowego tylko w jednym kraju skutkowałoby zaburzeniami monetarnymi wywołanymi przez pozostałe kraje posługujące się pieniądzem bez pokrycia w kruszcu, czyli fiducyjnym. Ponadto, stosowanie złota doprowadziłoby do utrzymania podaży pieniądza na praktycznie stałym poziomie, co w obliczu wzrostu podaży dóbr i usług wywoływałoby deflację. Spadek cen dóbr i usług potrafi mieć bardzo niekorzystny wpływ na gospodarkę, gdyż zniechęca przedsiębiorców do inwestowania.

Głównym argumentem przedstawicieli szkoły austriackiej za likwidacją banku centralnego jest obawa, że jego przedstawiciele manipulując podażą pieniądza wywołają zaburzenia w gospodarce. Ponieważ NBP ma konstytucyjnie określony cel walki z inflacją,

¹¹¹ Skrzypek: *Polska powinna spełnić kryteria z Maastricht i wejść do ERM2 w 2009 r.*, http://www.bankier.pl/wiadomosci/article.html?article_id=1635872 z dnia 08.09.2007.

¹¹² Wilczyński W., *op. cit.*, s.185

nie należy się obawiać, iż bank centralny zacznie podejmować działania w celu wspierania wzrostu gospodarczego. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę, że według najnowszych badań¹¹³, ważnym czynnikiem wywołującym inflację jest wzrost podaży pieniądza, wywoływany przez gospodarki rozwijające się – w roku 2006 podaż pieniądza w krajach rozwijających się wzrosła o 21%, czyli ponad trzykrotnie więcej niż w krajach rozwiniętych¹¹⁴. W kontekście globalizacji i liberalizacji przepływów kapitału, przydatna wydaje się interwencja banku centralnego w celu niwelowania niekorzystnych efektów miękkiej polityki monetarnej prowadzonej przez kraje rozwijające się..

4.2. Analiza wybranego cyklu koniunkturalnego w Polsce.

Przed podjęciem próby analizy wybranego cyklu koniunkturalnego, należy najpierw zastanowić się, czy w kraju podlegającego transformacji ustrojowej mamy w ogóle do czynienia z cyklami koniunkturalnymi. Cykliczne wahania gospodarki należy traktować jako odchylenia od trendu reprezentującego potencjalny, możliwy do osiągnięcia, wzrost. Można przyjąć, że szok wywołany transformacją, może powodować „przesunięcie się potencjalnej ścieżki wzrostu gospodarczego, a nie fluktuację powyżej/poniżej jakiegoś wyznaczonego trendu”¹¹⁵.

Kolejnym czynnikiem utrudniającym badanie zmian gospodarki w Polsce jest niedokończona transformacja w zakresie – przynajmniej - prywatyzacji. Gospodarka rynkowa oparta o prywatną własność, zapewnia racjonalny rachunek ekonomiczny podmiotów gospodarujących. Niestety proces prywatyzacji w Polsce został przerwany, co ma zdecydowanie negatywny wpływ na gospodarkę. O ile podmioty sektora prywatnego charakteryzuje wysoka wrażliwość na zmiany stóp procentowych, przypisując im znaczny wpływ na podrożenie lub potaniecie kredytów udzielanych przez banki komercyjne, o tyle w sektorze nierynkowym (nieobjętym prywatyzacją), głównie w przedsiębiorstwach państwowych, wrażliwość ta jest na dużo niższym poziomie. Przedsiębiorstwa państwowe oczekują, że będą dofinansowywane niezależnie od osiąganych wyników i realiów gospodarczych. Taka sytuacja powoduje ograniczenie wpływu polityki monetarnej na strefę

¹¹³ *The Economist*, „The mandarins of money”, nr 8541, 11 sierpień 2007, s. 61.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 61.

¹¹⁵ Rawdanowicz Ł., Cykle koniunkturalne w Polsce a cykl koniunkturalny w Unii Europejskiej, http://www.case.com.pl/upload/publikacja_plik/bre58_2.pdf z dnia 04.09.2007.

realną¹¹⁶. Utrudnia to „austriacką” analizę przebiegu cyklu gospodarczego, gdyż według przedstawicieli tej szkoły, wraz ze wzrostem stopy procentowej, banki komercyjne powinny zmniejszać akcje kredytową, a przedsiębiorcy brać mniej kredytów i ograniczać inwestycje. Z powodu niedokończonej transformacji polska gospodarka nie jest modelową.

Trzecim utrudnieniem w badaniu cykliczności gospodarki przy wykorzystaniu austriackiej metodologii jest brak dostępu do odpowiednich danych statystycznych. Dominują dane w znacznym stopniu zagregowane, co utrudnia „austriacką” analizę, gdyż szkoła psychologiczna dużą wagę przywiązuje do badania gospodarki w skali mikro. Czyni to tę teorię trudną do zweryfikowania, gdyż ciężko opracować dane statystyczne, umożliwiające analizę „efektu Cantillona”.

Pomimo wymienionych trudności autor podjął się przeanalizowania cyklu koniunkturalnego w Polsce w latach 1994-2002. W dalszej części pracy przeanalizowana zostanie korelacja takich danych jak: realne PKB, podaż pieniądza M2, bezrobocie, inwestycje i prywatne wydatki konsumpcyjne w poszczególnych okresach cyklu koniunkturalnego. Wartości te w analizowanych latach przedstawia tabela numer 5.

Tabela 5 Główne wskaźniki makroekonomiczne Polski w latach 1994-2002

Rok	Dynamika Realnego PKB (%)	Podaż pieniądza M2 (mld PLN)	Stopa bezrobocia (%)	Dynamika inwestycji (%)	Dynamika prywatnych wydatków konsumpcyjnych (%)
1994	5,2%	77,3	16,0%	8,2%	3,9%
1995	7%	104,3	14,9%	18,4%	3,7%
1996	6%	140	13,6%	21,6%	8,5%
1997	6,8%	179,38	10,3%	22,0%	6,9%
1998	4,8%	223,7	10,4%	14,0%	4,8%
1999	4,1%	268,7	13,0%	6,9%	5,2%
2000	4,0%	300,4	15,1%	3,3%	2,8%
2001	1,1%	329,5	19,4%	-10,2%	2,0%
2002	1,3%	324,3	20,0%	-7,2%	3,4%

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: *Polityka gospodarcza*, pod red. Henryk Ćwikliński, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s.244 i 269.

¹¹⁶ Wilczyński W., *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005, s.187.

Ekspansja gospodarcza zaczęła się w roku 1994 i pomimo zmniejszenia dynamiki po 1998 r. trwała do roku 2000, a okres bliski stagnacji przypadał na lata 2001-2002. Można uznać, że analizowany cykl odpowiada charakterystyce współczesnego cyklu koniunkturalnego. Co prawda faza pomyślnej koniunktury gospodarczej była wydłużona w stosunku do zakładanej przez teorię (7 lat zamiast postulowanych 2-3), ale była ona dużo dłuższa od fazy stagnacyjnej, która wyniosła 2 lata. Amplituda fazy ekspansji gospodarczej była dużo wyższa niż w okresie pogorszenia koniunktury, a całego cyklu dodatnia.

Podaż pieniądza w badanym okresie rosła aż do roku 2001, aby zmniejszyć się w 2002 roku. Zgodnie z teorią austriacką, zwiększanie masy pieniądza w obiegu przez bank centralny wywołuje ekspansję, a restrykcyjna polityka monetarna skutkuje recesją. Pomimo, że głównym celem NBP była walka z wciąż wysoką inflacją, w świetle analizy następców Mengera należy uznać, iż bank centralny miał znaczący wpływ na przegrzanie i schłodzenie gospodarki, obniżając stopę lombardową z 31%¹¹⁷ w roku 1994 do 17% na początku 1999, podnosząc ją do 23% na koniec 2001 roku, aby znów zacząć ją obniżać w celu kolejnego ożywienia gospodarki.

Bezrobocie według Austriaków maleje z pewnym opóźnieniem w stosunku do zmian PKB. W analizowanym okresie, wzrost ilości osób bez pracy faktycznie wystąpił z pewnym opóźnieniem, ponieważ w roku 1998 bezrobocie zwiększyło się minimalnie (10,4% w porównaniu z 10,3% w roku wcześniejszym), podczas gdy dynamika PKB obniżyła się. Według analizy głównego nurtu ekonomii w kolejnych latach (1999 i 2000), charakteryzujących się wciąż wysoką koniunkturą, bezrobocie powinno spadać. Nie ma to potwierdzenia w danych empirycznych, jednakże przedstawiciele szkoły austriackiej argumentują, że przedsiębiorcy, przewidując pogarszającą się sytuację ekonomiczną i wycofując się z produkcji dóbr wyższego rzędu, zmniejszają zatrudnienie i przenoszą część pracowników do produkcji dóbr bliższych konsumpcji w celu pokrycia przynajmniej części strat, wynikających z wcześniej podjętych inwestycji w wydłużoną strukturę produkcji.

Analiza dynamiki inwestycji w Polsce w latach 1994-2002 również potwierdza austriackie wyjaśnienie cykliczności gospodarki, ponieważ przedsiębiorcy zwiększają nakłady inwestycyjne w okresie ekspansji i zaczynają je zmniejszać, gdy orientują się, że dokonali błędnych decyzji dotyczących struktury produkcji.

Błędne inwestycje, według Austriaków, wynikają z faktu, iż przedsiębiorcy zakładają, że przedsiębiorcy utożsamiają obniżenie stopy procentowej z odroczeniem konsumpcji w

¹¹⁷ Dane dotyczące stóp kredytu lombardowego pochodzą z *Podstawowe stopy procentowe NBP w latach 1989 – 2007*, http://www.nbp.pl/Dzienne/Stopy_procent.html z dnia 04.09.2007.

czasie, w wyniku zmiany preferencji czasowej. Gdyby taka zmiana miała miejsce, to prywatne wydatki konsumpcyjne powinny spadać w początkowej fazie ekspansji. Wielkości ekonomiczne dla Polski w latach 1994-2002 potwierdzają, że następcy Mengera mają rację, iż przedsiębiorcy zostają wprowadzeni w błąd, ponieważ wydatki konsumpcyjne w pierwszej fazie cyklu rosną, zamiast spadać.

Autor zdaje sobie sprawę, że przeprowadzona analiza nie pozwala na pełną weryfikację austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego, co wynika z braku danych empirycznych z zakresu zmian preferencji czasowych, zmian struktury produkcji i wpływu „efektu Cantillona”. Ponieważ zmienne te są trudne lub praktycznie niemożliwe do oszacowania w skali całej gospodarki, nie można jednoznacznie potwierdzić lub odrzucić teorię przeinwestowania i błędnych inwestycji. Na podstawie stanu współczesnej wiedzy ekonomicznej i dokonanej diagnozy polityki monetarnej prowadzonej w Polsce w okresie transformacji, należy negatywnie ocenić propozycje Austriaków w zakresie polityki pieniężnej, gdyż mogłoby to skutkować jeszcze większymi wahaniami koniunktury, niż ma to miejsce w chwili obecnej.

Zakończenie

W Polsce, po roku 1989, zapoczątkowane zostały zmiany, mające na celu powrót do normalnego systemu rynkowego, z powodzeniem stosowanego we wszystkich cywilizowanych krajach. Nieodłącznymi elementami składowymi wolnorynkowej gospodarki są czynniki wywołujące powstawanie dysproporcji wskaźników makroekonomicznych, zarówno w sferze realnej jak i regulacyjnej.

Na podstawie omówionej teorii, autor wykazał, że ze zmian wielkości produkcji można wyodrębnić wahania wokół linii potencjalnego trendu, które pozwalają się opisać i analizować.

Opisana w trzecim rozdziale interpretacja przyczyn i przebiegu wahań produkcji, wydaje się mieć charakter uniwersalny. W świetle tej teorii, zmiany cech cyklu koniunkturalnego, jakie dokonały się w okresie ostatnich dziesięcioleci, wynikają z podejmowania przez banki centralne bardziej przewidywalnych, łagodniejszych decyzji monetarnych.

Można uznać, że działania podjęte przez Balcerowicza i jego kontynuatorów, mające na celu powrót do gospodarki rynkowej, były zgodne z tą częścią teorii szkoły austriackiej, która pozostała aktualna. W oparciu o posiadaną wiedzę ekonomiczną i pozytywną ocenę reform polityki pieniężnej, prowadzonych w Polsce w ramach tzw. planu Balcerowicza i późniejszej polityki monetarnej, należy odrzucić postulowane przez przedstawicieli szkoły austriackiej zmiany w zakresie polityki pieniężnej. Spełnienie postulatów „Austriaków” wydają się nierealne i byłoby bardzo niekorzystne, nie tylko dla gospodarki, ale również dla prestiżu Polski na arenie międzynarodowej. Gdyby decydenci postanowili przywrócić 100% rezerwę obowiązkową, zlikwidować bank centralny lub ponownie wprowadzić standard złota, należałoby spodziewać się spadku wiarygodności Polski, co znacznie utrudniłoby integrację ze strefą europejskiej waluty. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że z punktu widzenia ładu monetarnego, współcześnie akceptowanego zarówno w praktyce krajów OECD, jak i w teorii, postulaty szkoły austriackiej są już obecnie zupełnie nieaktualne. Pomimo to należy zauważyć, że przedstawiciele szkoły austriackiej stworzyli podwaliny współczesnej polityki gospodarczej, zwłaszcza monetarnej.

Pomimo trudności pojawiających się podczas oceny gospodarki w okresie transformacji ustrojowej, dokonano wstępnej analizy cyklu koniunkturalnego w Polsce, który miał miejsce w latach 1994-2002. Należy uznać, iż dane empiryczne, jakimi dysponował autor, potwierdzają „austriackie” wyjaśnienie cykliczności gospodarki. Niestety, do pełnej

weryfikacji teorii prezentowanej przez przedstawicieli szkoły psychologicznej, brakuje oszacowania zależności pomiędzy podażą pieniądza a preferencją czasową, zmianą struktury produkcji dóbr kapitałowych i konsumpcyjnych oraz efektami Cantillona.

Autor, na podstawie zaprezentowanej teorii i przeprowadzonej analizy cyklu, skłonny jest zaakceptować austriacką metodologię i metodykę badania cykli koniunkturalnych, uznając jednak, że na sferę realną gospodarki najprawdopodobniej znaczący wpływ, obok polityki monetarnej, ma również polityka fiskalna i szoki popytowe – negatywne (np. spadek eksportu dóbr do Rosji w roku 1997) i pozytywne (np. wzrost gospodarczy wynikający ze zwiększonego popytu przedakcesyjnego w roku 2003).

Podjęta przez autora próba analizy cyklu koniunkturalnego w ujęciu szkoły austriackiej jest o tyle nowatorska i unikalna, że szkoła ta znajduje się poza głównym nurtem ekonomii, i jej założenia teoretyczne praktycznie nie są poddawane weryfikacji empirycznej przez polskich ekonomistów.

Spis rysunków

RYSUNEK 1 PRZEBIEG KLASYCZNEGO CYKLU KONIUNKTURALNEGO.	9
RYSUNEK 2 UPROSZCZONA PREZENTACJA AUSTRIACKIEGO WYJAŚNIENIA CYKLICZNOŚCI GOSPODARKI.....	44
RYSUNEK 3 TRÓJKĄT HAYEKA.....	45
RYSUNEK 4 PIERWSZA FAZA EKSPANSJI.	46
RYSUNEK 5 DRUGA FAZA EKSPANSJI.	48
RYSUNEK 6 KRZYWA ZAKŁÓCENIA PIENIĘŻNEGO.....	49
RYSUNEK 7 INFLACJA W PANAMIE W LATACH 1983-2006.....	55
RYSUNEK 8 MIESIĘCZNE STOPY WZROSTU CEN W POLSCE W 1990 ROKU.	59
RYSUNEK 9 REALNY WZROST PKB W POLSCE W LATACH 1989-2006.....	60
RYSUNEK 10 ŚREDNIOROCZNA INFLACJA W POLSCE W LATACH 1991 – 1997.	61
RYSUNEK 11 INFLACJA LICZONA ROK DO ROKU W POLSCE W LATACH 1998-2006.....	64

Spis tabel

TABELA 1 CECHY MORFOLOGICZNE CYKLU KONIUNKTURALNEGO.....	12
TABELA 2 ANALIZA PORÓWNAWCZA KLASYCZNYCH I WSPÓŁCZESNYCH CYKLI KONIUNKTURALNYCH.	16
TABELA 3 RÓŻNICE METODOLOGICZNE POMIĘDZY SZKOŁĄ AUSTRIACKĄ A NURTEM NEOKLASYCZNYM.....	34
TABELA 4 INSTRUMENTY POŚREDNIE ODDZIAŁYWANIA NA RYNEK PIENIĄDZA.	41
TABELA 5 GŁÓWNE WSKAŹNIKI MAKROEKONOMICZNE POLSKI W LATACH 1994-2002.....	67

Bibliografia

I. Opracowania książkowe

1. Balcerowicz L., *800 dni. Szok kontrolowany*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992.
2. Barczyk R., Kowalczyk Z., *Metody Badania Koniunktury Gospodarczej*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993.
3. Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 2000.
4. Callahan G., *Ekonomia dla normalnych ludzi. Wprowadzenie do szkoły austriackiej*, Fijor Publishing, Warszawa 2004.
5. Czarny B., Czarny E., Bartkowiak E., Rapacki R., *Podstawy ekonomii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne Warszawa 1998.
6. Duda S., Mamcarz H., Pakuła A., *Ekonomia*, Morpol, Lublin 2002.
7. *Elementarne zagadnienia ekonomii*, pod red. Milewski R., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
8. Friedman M., *Intrygujący pieniądz. Z historii systemów monetarnych*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994.
9. Hoppe H.H., Hulsmann J.G., Block W., *Against Fiduciary Media*, Quarterly Journal of Austrian Economics, numer 1, tom 1.
10. Hübner D., Lubiński M., Małecki W., Makowski Z., *Koniunktura Gospodarcza*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994.
11. Hultenberg N., Hoppe H.H., Rothbard M. N., Salerno J.T., *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, Fijor Publishing, Warszawa 2004.
12. Kamerschen D.R., McKenzie R.B., Nardinelli C., *Ekonomia*, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1993.
13. Kamińska T., Kubska-Maciejewicz B., Laudańska-Trynka J., *Teoria podejmowania decyzji przez podmioty rynkowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.
14. Kątowski T., *Podstawowy wykład z mikroekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego Gdańsk 2005.
15. Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1956.

16. Keynes J.M., *The economic consequences of the peace*, Brace and Howe Nowy Jork 1920.
17. Mises L. von, *Ekonomia i polityka. Wykład elementarny*, Fijor Publishing, Warszawa 2006.
18. Mises L. von, Haberler G., Rothbard M.N., Hayek F.A., *The austrian theory of the trade cycle*, Mises Institute 1996.
19. Mises L. von, *Human action: a treatise on economics*, The Foundation of Economic Education, New York 1996.
20. Mises L. von, *The theory of money and credit*, Foundation for Economic Education, New York 1971.
21. Orłowska R., Pangsy-Kania S., *Cykle koniunkturalne - teoria, analiza i praktyka*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003.
22. *Polityka gospodarcza*, pod red. Henryk Ćwikliński, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004.
23. Rothbard M.N., *O nową wolność. Manifest libertariański*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 2004.
24. Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Podręcznik akademicki*, Fijor Publishing, Warszawa 2007.
25. Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijor Publishing, Warszawa 2005.
26. Schumpeter J.A., *History of economic analysis*, Oxford University Press New York 1954.
27. Sèdillot R., *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Larousse, Warszawa 1997.
28. Snowdon B., Vane H., Wyncarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
29. Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.
30. Wieser F. von, *Natural value*, Augustus M. Kelley, Nowy Jork 1997.
31. Wilczyński W., *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005.
32. Woodward B., *Maestro. Alan Greenspan, FED i amerykański boom*, CeDeWu, Warszawa 2002.

II. Artykuły

1. Clark J.B., *Yale Review* „The Genesis of capital”, nr 2, 1983.
2. *The Economist*, „The mandarins of money”, nr 8541, z dnia 11.08.2007.

III. Ustawy i inne dokumenty

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. nr 78, poz. 483.
2. Ustawa o Narodowym Banku Polskim z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tekst jednolity ogłoszony w Dz.U. z 2005. nr 1, poz .2).

IV. Strony internetowe

1. Azad A., *The austrian school of economics*, www.mises.org/journals/scholar/azad2.pdf, z dnia 01.12.2006.
2. *Czym jest „Ekonomia Austriacka”?*, <http://www.mises.pl/60>, z dnia 01.12.2006.
3. De Soto J.H., *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, <http://www.mises.pl/280>, z dnia 01.12.2006.
4. *Friedrich A. von Hayek, Austria Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 1974 r.*, http://www.sgh.waw.pl/ogolnouczeniaine/biblioteka/nobel/1974_Friedrich_Hayek, z dnia 10.03.2007.
5. Garrison R.W., *Overconsumption and forced saving in the Mises-Hayek theory of the business cycle*, <http://www.auburn.edu/~garrir/strigl.html>, z dnia 06.05.2006.
6. Hazlitt H., *Salute to von Mises: For 92 years he has fought the good fight*, <http://www.mises.org/misestributes/hazlitt.asp>, z dnia 08.01.2007.
7. http://www.bankier.pl/wiadomosci/article.html?article_id=1635872, z dnia 09.08.2007.
8. <http://www.nbp.pl>, z dnia 09.08.2007.
9. *Inflacja bazowa*, <http://www.nbp.pl/statystyka/bazowa/bazowa.xls>, z dnia 04.09.2007.
10. Klein P., *Friedrich August von Hayek*, <http://www.mises.pl/76>, z dnia 01.12.2006.
11. Machaj M., *Kryzys 1929-33, czyli największy przekręt w historii świata*, <http://www.kapitalizm.republika.pl/kryzys.html>, z dnia 05.05.2007.
12. Machaj M., *W obronie austriackiej metody*, <http://www.mises.pl/103>, z dnia 28.08.2007.

13. Machlup F., *Ludwig von Mises: a scholar who would not compromise*, www.mises.org, z dnia 01.12.2006.
14. *Miesięczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1989-2007*, Główny Urząd Statystyczny, <http://www.gus.pl>, z dnia 04.06.2007.
15. Mises L. von, *Gospodarcze skutki taniego pieniądza*, <http://www.mises.pl/153>, z dnia 28.08.2007.
16. *O fundacji*, <http://www.mises.pl/o-fundacji>, z dnia 28.08.2007.
17. Peterson W.H., *Ludwig von Mises – wolność kontra wszechmocny rząd*, <http://www.mises.org/misesbib/pubpol.asp>, z dnia 08.01.2007
18. *Podstawowe stopy procentowe NBP w latach 1989 – 2007*, http://www.nbp.pl/Dzienne/Stopy_procent.html, z dnia 04.09.2007.
19. Rada Polityki Pieniężnej <http://www.nbp.pl/Home.aspx?f=onbp/organizacja/rada.html>, z dnia 04.08.2007
20. Rawdanowicz Ł., *Cykle koniunkturalne w Polsce a cykl koniunkturalny w Unii Europejskiej*, http://www.case.com.pl/upload/publikacja_plik/bre58_2.pdf, z dnia 04.09.2007.
21. Rockwell L.H., *Istotność austriackiej ekonomii*, <http://www.mises.pl/80>, z dnia 04.05.2007.
22. Rothbard M.N., *Mises and the role of the economist in public policy*, <http://www.mises.org/misesbib/pubpol.asp>, z dnia 08.01.2007.
23. Saied D., *Panama Has No Central Bank*, www.costamcostam.pl, z dnia 26.08.2007.
24. Salerno J., *Carl Menger*, <http://www.mises.org/fullstory.aspx?Id=1700>, z dnia 01.12.2006.
25. Sechrest L.J., *Explaining Malinvestment and Overinvestment*, <http://www.mises.org/journals/scholar/Sechrest10.pdf>, z dnia 30.08.2007.
26. Sirico R.A., *Powiązanie myśli późnych scholastyków i szkoły austriackiej ze współczesną katolicką myślą ekonomiczną*, <http://www.ilk.lublin.pl/semin/siri.htm>, z dnia 01.01.2007.
27. Tobała-Pertkiewicz P., *Władza, która chroni wolność jednostki – unikatowa teoria władzy Fryderyka Augusta von Hayeka*, <http://www.kapitalizm.republika.pl/hayek.html>, z dnia 01.12.2006.
28. Węgrzyn A., *Inflacja w Polsce w okresie od 1990 roku do chwili obecnej*, http://www.polishnews.com/fulltext/ourhome/2002/ourhome76_3.shtml, z dnia 04.08.2007.

29. *Założenia polityki pieniężnej na lata 2004-2007*, www.nbp.pl, z dnia 04.09.2007.